

# LIGA NARODOWA (1893–1928)

WYBÓR RELACJI



Wybór, wstęp i opracowanie:  
Tomasz Sikorski, Adam Wątor



Muzeum Historii Polski  
Warszawa 2015

II tom w serii

*100-lecie niepodległości. Wspomnienia i pamiętniki*

RADA PROGRAMOWA SERII

Andrzej Friszke, Tomasz Gąsowski, Rafał Habielski,  
Krzysztof Kawalec, Tomasz Nałęcz, Andrzej Nowak

Projekt graficzny serii i okładki: Syfon Studio

Redakcja merytoryczna, przypisy: Tomasz Sikorski, Adam Wątor

Recenzenci: Urszula Kozłowska, Witold Wojdyło

Korekta: Jacek Ring, Dorota Wojciechowska-Ring

ISBN 978-83-65248-00-8

Wydawca: Muzeum Historii Polski w Warszawie

Wspomnienia autorstwa Józefata Bohuszewicza, Stanisława Bukowieckiego, Romana Dmowskiego, Antoniego Marylskiego-Łuszczewskiego, Zdzisława Próchnickiego oraz Gustawa Simona znajdują się w domenie publicznej. Notatki Mariana Seydy oraz Stanisława Grabskiego opublikowane są za zgodą spadkobierców. Spadkobierców Władysława Łukaszewicza, Stanisława Rowińskiego i Stanisława Zielińskiego nie udało się ustalić. Muzeum prosi o kontakt właścicieli lub spadkobierców praw autorskich do wspomnień ww. osób.

Treść opracowania (wstępu i przypisów) dostępna jest na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 Polska. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz autorów i Muzeum Historii Polski w Warszawie. Pełny tekst licencji:

<http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/legalcode>

Podstawę niniejszego opracowania stanowią dokumenty znajdujące się w kolekcji PAN w Warszawie: Wspomnienia z pracy w Lidze Narodowej 1929–1933 oraz Wspomnienia o działaczach Ligi Polskiej i Ligi Narodowej (wycinki prasowe, wypisy, druki ulotne) z lat 1908–1926.

# Relacja Romana Dmowskiego o Lidze Narodowej

*Chludowo, 26 VII 1931*

Według planu R. Dmowskiego konstrukcja pracy o Lidze Narodowej przedstawiałaby się następująco:

## **Część I**

Tło ogólne, stan umysłów w Polsce we wszystkich trzech zaborach. Jak wyglądał ten stan umysłów ok. roku 1885/6, bo to jest data powstania Ligi P[olskiej]. Zabór pruski: tu panuje konserwatyzm polityczny, patronat szlachty i duchowieństwa nad ludem. Konserwatyzm ten wyrażał się i w tym, że politycznie organizowano się tylko na ziemiach historycznych, tzn. Poznańskie, Prusy Zachodnie i Warmia. Śląska i Mazurów pruskich nie spotykamy. Człowiekiem, który robi w owych czasach wyłom w tym konserwatyzmie, jest Roman Szymański<sup>11</sup>, który w swoim „Orędowniku” przeciwstawia lud szlachcie, a później, w dalszej konsekwencji, łamie zasadę historyczną i dąży do rozciągnięcia organizacji na wszystkie ziemie etnograficzne polskie, rzucając hasło „lud polski od Pucka do Mysłowic”. Podkreślić należy związek między porzuceniem historycznego punktu widzenia

---

<sup>11</sup> Roman Szymański (1840–1908), studiował we Wrocławiu, Berlinie i Lipsku, gdzie otrzymał stopień dr. filozofii, działacz narodowy, publicysta, od 1871 redaktor „Orędownika”.

i przeciwstawieniem ludu szlachcie. Później też zjawia się dążenie do przeniesienia pozytywizmu warszawskiego na grunt poznański w „Przeglądzie Poznańskim” (data założenia?<sup>12</sup>), założonym przez Władysława Rabskiego<sup>13</sup>, Bernarda Chrzanowskiego<sup>14</sup> i dr. [Bolesława] Krysiewicza<sup>15</sup>.

W Galicji w owej epoce mamy też panowanie konserwatyzmu. Liczebniejszy, ale mniej wyraźny politycznie, tzw. podolski, i mniej liczebny, ale organizacyjnie bardzo sprężysty i bardziej świadomy swoich celów, odłam krakowski (stańczycy). *Pro foro interno*: sprawność organizacji wskazywałaby na węzły z masonerią.

Dla wyjaśnienia sprawy ostatnio poruszanej jeszcze szczególnie następujące. Do wojny krymskiej istnieje solidarność między sprawą demokracji europejskiej i sprawą polską. Święte Przymierze<sup>16</sup> skierowuje się przeciw obu. Demokracja europejska to

---

12 „Przegląd Poznański” tygodnik wydawany w latach 1894-1896.

13 Władysław Rabski (1865-1925), dr filozofii, krytyk literacki, publicysta, pisarz, dramaturg, współpracownik „Dziennika Poznańskiego”, 1895-1897 redaktor „Przeglądu Poznańskiego”, następnie współpracownik „Ateneum”, „Tygodnika Ilustrowanego”, „Kurier Warszawski”; od 1898 w Lidze Narodowej, 1922-1925 poseł na Sejm.

14 Bernard Chrzanowski (1861-1944), dr praw, adwokat w Poznaniu (od 1890), wydawca „Przeglądu Poznańskiego” (1894-1896), działacz Towarzystwa Czytelni Ludowych, prezes Związku Sokołów Wielkopolskich (od 1895), od 1900 w Lidze Narodowej, 1909-1919 prezes Towarzystwa Demokratyczno-Narodowego, 1901-1910 poseł do Reichstagu, 1922-1928 kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego, od 1935 senator RP.

15 Bolesław Krysiewicz (1862-1932), dr med., chirurg w Poznaniu, od 1900 w Lidze Narodowej, jeden z liderów Towarzystwa Demokratyczno-Narodowego, należał do Towarzystwa Przyjaciół Nauk, działacz sokoli i Towarzystwa Czytelni Ludowych, 1904 prezes Polskiego Komitetu Centralnego Wyborczego na Rzeszę Niemiecką, 1913 sekretarz Rady Narodowej w Poznaniu, 1918 przewodniczący prezydium Naczelnej Rady Ludowej, 1919-1922 poseł na Sejm Ustawodawczy, przewodniczący zarządu Wojewódzkiego ZLN.

16 Święte Przymierze, porozumienie (sojusz) zawarte 26 IX 1815 r. między Rosją, Prusami a Austrią. Sygnatariusze zobowiązali się do kierowania się w polityce zagranicznej i wewnętrznej zasadami religii chrześcijańskiej i sprawiedliwości, a także do wspólnej walki z liberalizmem i ruchami rewolucyjnymi (narodowyzwoleńcy). Odwoływało się do zasad legitymizmu i restauracji.

jest ówczesna masoneria. Z tej też przyczyny mówić należy o ówczesnym związku między sprawą masońską i polską. Wojna krymska kończy okres Świętego Przymierza i romansu demokracji ze sprawą polską. Od połowy stulecia masoneria, zachowując nazwę demokracji, przestaje być właściwie demokracją w swych kierowniczych żywiołach, a staje się kapitalistyczną burżuazją. Jako taka ma ona zupełnie inne widoki w polityce międzynarodowej. I tu Polska, czepiająca się jej, zaczyna jej zawadzać. W jej interesie zaczyna leżeć, ażeby Polska nie walczyła z Rosją, ponieważ na linii jej polityki (sc. masonerii francuskiej) leży porozumienie z Rosją a Francją przeciw Prusom (Gorczałow<sup>17</sup>). Tymczasem Polacy patrzą wciąż na Francję jako na sojusznika przeciw Rosji. Wobec tego przygotowuje się w Polsce [Aleksandra] Wielopolskiego<sup>18</sup> i jego politykę (roboty masońskie, za Wielopolskim stał [Juliusz] Enoch<sup>19</sup>, Żyd). [Otto von] Bismarck<sup>20</sup> wszakże, widząc siłę zapóźnionego ruchu antyrosyjskiego, oglądającego się na Francję, umiał zaaranżować powstanie i Wielopolskiego obalić. Kiedy w r. 1863/4 ponoszą klęskę i powstańcy, i Wielopolski, masoneria postanawia głębszą robotę zacząć w Polsce, by już jej podobna niespodzianka nie spotkała. Wtedy w Kongresówce inauguruje się ruch pozytywistyczny, walczący z całą tradycją porozbiorową i rzucający program „pracy organicznej”, tj. wyrzeczenia się polityki (ten program był też wyrazem rodzącego się wielkiego przemysłu w Królestwie), a w Galicji zapoczątkowuje się stronnictwo pseudokonserwatywne, wypowiadające ostrą walkę polityce spisków i powstań.

Zrazu jedyną opozycją przeciw konserwatyzmowi, czy to podolskiemu, czy zwłaszcza krakowskiemu, jest słaba demokracja

---

17 Aleksander Michajłowicz Gorczałow (1798-1883), ros. polityk, kanclerz.

18 Aleksander Wielopolski (1803-1877), margrabia, 1862-1863 naczelnik rządu cywilnego Królestwa Polskiego.

19 Juliusz Kazimierz Enoch (1822-1880), prokurator generalny Królestwa Polskiego.

20 Otto von Bismarck (1815-1898), premier Prus, 1871-1890 kanclerz Rzeszy.

mieszkańska, dla dekoracji raczej nawiązująca do tradycji powstańczej (za którą także stoją żywioły masonskie). W epoce wszakże, o której mówimy, już zjawiają się w Galicji z jednej strony zaczątki socjalizmu, z drugiej zaś ideologia ruchu ludowego, której pionierem jest emigrant z zaboru rosyjskiego, Bolesław Wysłouch<sup>21</sup> (mason), fanatyk, a więc zasługujący na szacunek. Wychodzący we Lwowie „Przegląd Społeczny”<sup>22</sup> (data założenia i zamknięcia?) reprezentuje ideologię radykalną, częściowo ludową, częściowo socjalistyczną. Tej ideologii wyrazem staje się „Kurier Lwowski”<sup>23</sup> redagowany przez Wysłoucha, w następstwie oficjalny organ ruchu ludowego.

Ruch w zaborze rosyjskim: w r. 1885 zakończył się w Cytadeli Warszawskiej proces organizacji socjalistycznej „Proletariat” powieszeniem 4 ludzi i zesłaniem większej liczby. Mniej więcej w tym samym czasie na pogrzebie jen. gubernatora warszawskiego Albiedyńskiego<sup>24</sup>, który reprezentował rządy łagodniejsze od swoich poprzedników i następców, kroczyła delegacja studentów Uniwersytetu Warszawskiego (data?) z wieńcem dla rosyjskiego wielkorządcy. Te dwa fakty ilustrują najlepiej zmiany, które zaszły w umysłach młodszych pokoleń po upadku powstania. Z jednej strony ruch pozytywistyczny i praca organiczna, wyrzekająca się walki z Rosją i dochodząca do wyrazów wdzięczności dla generał-gubernatora za nieco łagodniejsze rządy, z drugiej ruch skrajnie rewolucyjny, działający solidarnie z rewolucją rosyjską, walczącą terrorem (zamachy na carów i dygnitarzy), antynarodowy do skrajności, liczący w swych szeregach ogromną ilość Żydów, a także i Rosjan w Królestwie (jednym z czterech powieszonych

---

21 Bolesław Wysłouch (1855-1937), publicysta, redaktor, współzałożyciel i autor programu Stronnictwa Ludowego, od 1914 w PSL „Piast”.

22 „Przegląd Społeczny” ukazywał się we Lwowie od 1886 do 1887.

23 „Kurier Lwowski” - dziennik wydawany we Lwowie w latach 1883-1935.

24 Piotr Albiedyński (1826-1883), ros. polityk, 1880-1883 gen. gubernator warszawski.

członków „Proletariatu” był Rosjanin Bardowski<sup>25</sup>). W tym stanie umysłów robi wyłom założenie w roku 1886 tygodnika „Głos”.

Założyciele: Józef K. Potocki<sup>26</sup>, raczej filozof niż publicysta, z poglądami umiarkowanie socjalistycznymi i umiarkowanie narodowymi; Jan Ludwik Popławski<sup>27</sup>, mocny narodowiec, stojący jedną nogą na historiozofii polskiej, drugą na ideologii ruchu ludowego, nie bez pewnego wpływu na nią rosyjskiego „narodnicztwa” (Popławski przed paru laty powrócił z Wiatki, dokąd był zesłany za udział w spisku Adama Szymańskiego<sup>28</sup>, dążącym do wywołania powstania podczas wojny rosyjsko-tureckiej, akcja równoległa z akcją Adama Sapiehy<sup>29</sup> w Galicji, agenci angielscy!); Aleksander Więckowski<sup>30</sup>, inżynier zamieszkały w Petersburgu, rzadko pisujący, ale wybitna inteligencja, dająca mu duży wpływ na kolegów, zwłaszcza – z początku – na Popławskiego (mason). Wreszcie Józef Hłasko<sup>31</sup>, również były zesłaniec, zajmujący się głównie referowaniem spraw ekonomicznych i socjalnych na zachodzie. Charakterystyczne dla „Głosu” jest to, że był on niejako pionierem wpływu umysłowego angielskiego; z wyjątkiem

---

25 Piotr Bardowski (1846–1886), ros. działacz rewolucyjny, stracony 28 I 1886.

26 Józef Karol Potocki [Marian Bohusz] (1854–1898), poeta, dziennikarz, publicysta, współpracownik „Prawdy”, „Przeglądu Tygodniowego”, „Wędrowca”, 1886 współzałożyciel i kierownik redakcji „Głosu”, członek Ligi Polskiej od 1887; za działalność patriotyczną zesłany do Odessy.

27 Jan Ludwik Popławski (1854–1908), działacz polityczny, ideolog i jeden z liderów endecji, redaktor, publicysta, członek Ligi Polskiej (1887), Komitetu Centralnego i Rady Naczelnej Ligi Narodowej od 1893, współzałożyciel SDN (1904/1905).

28 Adam Szymański (1852–1916), prawnik, pisarz, publicysta, redaktor, w 1877 założył Związek Synów Ojczyzny.

29 Adam Sapieha (1828–1903), ks., działacz niepodległościowy, 1877–1878 założył Konfederację Narodu Polskiego.

30 Aleksander Więckowski (1851–1920), redaktor, podczas studiów w Petersburgu założył pierwsze kółko socjalistyczne (1874), nast. zakładał kółka w Warszawie (1878–1879), członek redakcji „Głosu” i Komitetu Centralnego Ligi Polskiej na zabór ros., od 1888 w Petersburgu, bliski ros. kadetom, działacz Polskiego Komitetu Demokratycznego (1917).

31 Józef Hłasko (1856–1934), lekarz, redaktor, publicysta, studiował w Akademii Medyko-Chirurgicznej w Petersburgu, członek Ligi Polskiej (od 1888) i Ligi Narodowej (1893), jej komisarz we Lwowie (od 1900), działacz SDN i ZLN.

Popławskiego wszyscy umieli po angielsku i wszyscy czytali głównie po angielsku.

„Głos” nie był w swej ideologii jednolity. Amplituda jego wahań była bardzo szeroka: od narodowych, czerpiących natchnienia z historii artykułów Popławskiego do barbarzyńskich produkcji socjaldemokraty i antynarodowca Ludwika Krzywickiego<sup>32</sup>. Jednakże od początku osoba Popławskiego przyciąga do niego żywioły młodsze z wyraźną fizjognomią narodową, z tendencją w kierunku, który nazwano potem nacjonalistycznym. Na czoło ich wybija się Stanisław Chełchowski<sup>33</sup>, późniejszy założyciel Centralnego Towarzystwa Rolniczego, a później Roman Dmowski. Uderzający na owe czasy był fakt, że w piśmie „postępowym” i demokratycznym zaczęła się wybijać tendencja antyżydowska. Antysemityzm wówczas w bardzo ostrej formie był reprezentowany przez Jana Jeleńskiego<sup>34</sup>, założyciela tygodnika „Rola”, mocno katolickiego i opartego głównie na poparciu duchowieństwa wiejskiego. Traktowano antysemityzm jako wyraz wstecznictwa, tym większe wrażenie zrobił w „Głosie”.

---

## 1. 1886–1893

W roku 1886 ukazała się w Warszawie wydana na emigracji w Paryżu broszura *Rzecz o obronie czynnej i skarbie narodowym* przez Z[ygmunta] F[ortunata] M[iłkowskiego]. Broszura ta ani językiem swoim, ani myślą nie zbliżała się do panującego stanu umysłów

---

32 Ludwik Krzywicki (1859–1941), socjolog, ekonomista, pedagog, działacz polityczny.

33 Stanisław Chełchowski (1866–1907), ziemianin z Chojnowa, prezes płockiego oddziału Centralnego Towarzystwa Rolniczego, działacz Stowarzyszenia „Łączność”, TON, Koła Oświaty Ludowej i Rady Naczelnej Polskiej Macierzy Szkolnej, współpracownik „Gońca”, członek Ligi Narodowej (od 1905 w Komitecie Krajowym), poseł do ros. Dumy Państwowej.

34 Jan Jeleński (1845–1909), publicysta, dziennikarz, od 1882 wydawca tygodnika „Rola”.



w kraju. Wzywała ona do czynnej walki z zaborcami i do założenia Skarbu Narodowego, funduszu, na którym by się ta walka oparła i który, urósłszy w przyszłości, byłby funduszem ostatecznej walki o niepodległość. Jednakże tak pozornie obca duchowi środowiska, w którym się zjawiła, była ona gorliwie czytana przez młodzież i rzucone w niej hasła znalazły w niejednej duszy odgłos. Poufnie sobie mówiono, że autorem jej jest Zygmunt Miłkowski (T[omasz] T[eodor] Jeż)<sup>35</sup>. Nikt wszakże nie wiedział, że ta broszura nie była indywidualnym przedsięwzięciem znanego powieściopisarza i byłego powstańca z 63 roku, że za nią stoi organizacja.

Później dopiero dowiedziano się w pewnych kołach, że w roku 1886 założona została na emigracji tajna organizacja Liga Polska. Na czele tej organizacji stał organ główny Centralizacja. Pod jej władzą miały działać komitety centralne, oddzielne dla każdego zaboru. Skład Centralizacji był następujący: Zygmunt Miłkowski, Józef (?) Michalski<sup>36</sup>, b. powstaniec z 63 roku, potem plantator na Jawie, z której powrócił ze sporym majątkiem, jako trzeci Maksymilian (?) Hertel<sup>37</sup>, emigrant z 63 roku, urzędnik ministerium wojny w Paryżu i – zdaje się – Henryk Gierszyński<sup>38</sup>, lekarz we Francji, dokąd przybył na studia w roku 1868 z Piotrkowa w Kongresówce. (Wyjaśnić stosunek do centralizacji prof. [Zygmunta] Laskowskiego<sup>39</sup> w Genewie i antykwariusza [Henryka] Bukowskiego<sup>40</sup> w Sztokholmie). Wszyscy ci tutaj wymienieni byli członkami

35 Zygmunt Fortunat Miłkowski [pseud. T.T. Jeż] (1824–1915), płk, pisarz, publicysta, działacz niepodległościowy, jeden z założycieli Ligi Polskiej (1887), prezes Komisji Nadzorczej Skarbu Narodowego i Rady Zarządzającej Muzeum Narodowym w Rapperswilu.

36 Faktycznie: Ludwik Michalski (Matyasek) (1836–1888), inż., przedsiębiorca, od 1875 w Szwajcarii, finansował wydawanie „Wolnego Słowa Polskiego” w Genewie.

37 Maksymilian Hertel (1844–1921), inż., szef sekcji Ministerstwa Robót Publicznych w Paryżu.

38 Henryk Gierszyński (1848–1930), lekarz, demokrat, członek Ligi Polskiej i Ligi Narodowej, z której wystąpił w 1903, następnie związany z lewicą niepodległościową.

39 Zygmunt Laskowski (1841–1928), lekarz anatom, prof. Uniwersytetu Genewskiego, 1895–1910 członek Ligi Narodowej.

40 Henryk Bukowski (1838–1900), emigrant, od 1870 antykwariusz w Sztokholmie.

masonerii. O ile wiadomo, założenie komitetu centralnego na zabór pruski nie powiodło się. Komitet centralny na zabór austriacki stanowili: Tadeusz Romanowicz<sup>41</sup>, Zima<sup>42</sup>, dyr. Gal[icyjskiej] Kasy Oszczędności i Aleksander Hirschberg<sup>43</sup>, dyrektor Z[akładu] N[arodowego] im. Ossolińskich. Ci wszakże tylko przyjęli nominację, ale najmniejszej działalności nie rozwinęli. Jedynym zaborem, w którym Liga zapuściła korzenie, był rosyjski. Skład Komitetu Centralnego na ten zabór był tajemnicą dla wszystkich członków organizacji. Domyślam się, że członkami jego byli: wymieniony już Aleksander Więckowski, Tadeusz Balicki<sup>44</sup>, starszy brat Zygmunta, inżynier, były zesłaniec na Syberię, i Erazm Kobylański<sup>45</sup>, znany w organizacji pod nazwiskiem Michała Borkowskiego. Ostatni był emigrantem: jako student w Charkowie należał do rewolucyjnej organizacji rosyjskiej i brał udział w zamachu na gubernatora charkowskiego, po czym udało mu się uciec za granicę. Był to najczynniejszy członek Ligi w jej początkach, właściwy jej organizator w zaborze rosyjskim. (W roku 1890, wracając z pogrzebu [Adama] Mickiewicza<sup>46</sup> w Krakowie, został aresztowany przez żandarmów rosyjskich na granicy z kufrem mającym podwójne dno i dużo literatury zakazanej. Przebywał długo w Cytadeli Warszawskiej, gdzie go zidentyfikowano jako Kobylańskiego, ale nie jego, lecz jego brata, również emigranta,

---

41 Tadeusz Romanowicz (1843–1904), dziennikarz, publicysta, naczelnik Miejskiego Biura Statystycznego we Lwowie, działacz demokratyczny, 1880–1904 poseł na Sejm Krajowy i 1901–1902 do Rady Państwa.

42 Franciszek Zima (1827–1899), finansista, od 1871 dyr. Galicyjskiej Kasy Oszczędności, założyciel lwowskiej grupy Ligi Polskiej (1887–1894), działacz sokoli.

43 Aleksander Hirschberg [Hirschberg] (1847–1907), historyk, bibliotekarz, prof. Uniwersytetu Lwowskiego, sekretarz naukowy Ossolineum, 1887–1894 członek Ligi Polskiej, działacz Towarzystwa Oświaty Ludowej i tsL.

44 Tadeusz Balicki (1858–1921), inż., socjolog, należał do Gminy Socjalistów Polskich w Petersburgu, członek Ligi Polskiej, następnie związany z postępowcami.

45 Erazm Kobylański [Michał Borkowski] (1856–1918), działacz narodowy, współpracownik „Głosu”, „Przeglądu Społecznego”, działacz Ligi Polskiej, jej komisarz na Warszawę.

46 Uroczyste złożenie prochów wieszczka na Wawelu w VII 1890.

który umarł w Ameryce i który był oskarżony o łagodniejsze przestępstwo. Na mocy wyroku administracyjnego spędził 1 1/2 roku w więzieniu karnym w Petersburgu – więź[ienie] Kresty. Po opuszczeniu więzienia nie nawiązał już stosunków organizacyjnych, jeno osiadł w rodzinnym majątku na Wołyniu, gdzie zmarł w czasie Wielkiej Wojny).

Ważniejszym dziełem od tworzenia organizacji Ligi, która się rozwinęła nieco tylko w zaborze rosyjskim, było założenie przez Ligę organizacji młodzieży pod nazwą Związek Młodzieży Polskiej [dalej: ZMP]. Projektodawcą i twórcą tej organizacji był Zygmunt Balicki<sup>47</sup> (rodem z Lublina, były student prawa i akademii sztuk pięknych w Petersburgu. Emigrant zamieszkały w Genewie, gdzie ukończył studia i doktoryzował się). Związek Młodzieży Polskiej był organizacją obejmującą wszystkie uniwersytety, na których kształciła się młodzież szkolna. W ciągu lat swego istnienia posiadał on grupy w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Paryżu, Nancy i Montpellier (?), w Genewie, Bernie i Zurychu, Wiedniu, Grazu (?) i Leoben, Monachium, Karlsruhe, Lipsku, Wrocławiu, Halle, Berlinie, Gryfii, Kijowie, Rydze, Dorpacie, Petersburgu, Moskwie i Kazaniu.

Liga w ówczesnym dojrzałym pokoleniu nie znalazła wiele materiału na członków. Przypuszczać należy, że w początku nie było ich więcej w zaborze rosyjskim jak 20–30 (Popławski, Hłasko, Al[eksander] Zawadzki<sup>48</sup>, Czesław Świerczewski<sup>49</sup> w Warszawie;

---

47 Zygmunt Stefan Balicki (1858–1916), dr praw, socjolog, redaktor, publicysta, jeden z liderów endecji, współzałożyciel „Zetu” (1886/1887 i 1898), członek Ligi Polskiej (od 1888) i kierowniczych organów Ligi Narodowej, działacz TG „Sokół”.

48 Aleksander Zawadzki (ps. Ojciec Prokop, 1859–1926), działacz ludowy i oświatowy, dziennikarz, działacz Ligi Polskiej i „Zetu”, 1893–1908 członek Ligi Narodowej, od 1905 w zarządzie SDN, 1907–1908 jeden z inicjatorów „Frondy”, działacz Narodowego Związku Chłopskiego, podczas I wojny światowej zwolennik współpracy z Niemcami, członek Klubu Państwoców Polskich.

49 Czesław Świerczewski (1866–1950), inż. chemik, od 1905 kierownik, następnie dyr. gazowni w Łodzi, od 1925 w Warszawie, członek Ligi Polskiej.

w Odessie: adw[okat] Alojzy Dłuski<sup>50</sup>, Mariusz Zaruski<sup>51</sup>, oficer marynarki handlowej, późniejszy taternik, piłsudczyk i generał).

Wobec tego, chcąc rozwinąć się, musiała sobie przygotować materiał wśród młodzieży i to zadanie podjął ZMP, którego władza centralna znajdowała się na początku w Szwajcarii, a później, gdy grupa warszawska nabrała znaczenia dominującego, przeniosła się do Warszawy.

Wobec tego, że o przyszłości Ligi zdecydowali nie jej członkowie ze starszego pokolenia, ale młodzi, którzy wyszli z ZMP, a zwłaszcza z jego grupy warszawskiej, zajmiemy się na chwilę sprawami młodzieży. ZMP został założony w roku 1887 jednocześnie prawie w kilku ogniskach zagranicznych, jak Paryż, Genewa, Zurych, Berno, w paru uniwersytetach rosyjskich, jak Petersburg, Kijów i w uniwersytetach krajowych w Warszawie, Krakowie i Lwowie. Największą trudność miał Balicki w Warszawie (przyjechał tu w roku 1887 pod przybranym nazwiskiem Żółtowskiego), gdzie żywoły ruchliwsze wśród młodzieży były bardzo różnorodne. Toteż założona przez niego grupa warszawska była tak różnorodna, że to jej prawie od początku groziło rozbięciem. Składała się ona z trzech żywiołów: byli tam po pierwsze: wychowawcy rozbitego przez policję rosyjską „Proletariatu”, socjaliści-antynarodowcy: Ignacy Dąbrowski<sup>52</sup>, [Janusz] Tański<sup>53</sup>, później Bronisław Dembiński<sup>54</sup>, Hajdukowski<sup>55</sup>, Poznański i inni; po drugie: Polacy usposobieni patriotycznie, ale w ideologię socja-

---

50 Alojzy Dłuski (1846-1919), adwokat, działacz społeczny, członek Ligi Polskiej.

51 Mariusz Zaruski (1867-1941), pionier wychowania morskiego i żeglarstwa, taternik, gen. WP.

52 Ignacy Dąbrowski - działacz robotniczy, po wystąpieniu z Socjalno-Rewolucyjnej Partii „Proletariat”, od IV 1893 r. działacz Partii Robotniczej „Solidarność”.

53 Janusz Tański (1864-1889), organizator Związku Robotniczego, członek „Zetu”.

54 Faktycznie Bolesław Dembiński (1868-1921), lekarz, przyrodnik, socjalista, za organizowanie kas oporu więziony w latach 1891-1892.

55 Leon Hajdukowski, student Uniwersytetu Warszawskiego, w 1891 skazany na więzienie.

listyczną, jak Zbigniew Paderewski<sup>56</sup>, Leon Wasilkowski<sup>57</sup>, Seweryn Sterling<sup>58</sup> (Żyd); wreszcie narodowcy mocno przeciwstawiający się antynarodowemu stanowisku socjalistów i zamiast propagandy wśród robotników głoszący hasła i organizujący oświatę ludu wiejskiego, Stanisław Chełchowski, Klimaszewski, Kobyliński, później Roman Dmowski (1888), Julian Grabowski<sup>59</sup>, Bolesław Jakimiak<sup>60</sup>, Wacław Łapiński<sup>61</sup>. Mniej skrajni w akcentowaniu swego kierunku narodowego, ale nie mniej z nim związani, Ludwik Kochanowski<sup>62</sup> i Jan Offenberga<sup>63</sup> (z litewskiej szlachty pochodzenia inflanckiego), stali z początku na czele organizacji grupy warszawskiej. Gdy starsi, Kochanowski, Chełchowski, Offenberga, Antoni Troczewski<sup>64</sup>, opuścili uniwersytet i przestali brać udział

---

56 Zbigniew Paderewski (1864–1925), dr med., pracował w Zagłębiu Dąbrowskim, organizator Narodowego Związku Robotniczego, poseł do Dumy Państwowej (1906), członek Ligi Narodowej (od 1895), od 1918 referent Wydziału Szpitalnictwa Magistratu Miasta Stołecznego Warszawy.

57 Leon Korczak Wasilkowski (ok. 1867–1898), absolwent Wydziału Lekarskiego UW (1892), przewodniczący Koła Ogólnoakademickiego, należał do „Zetu”, publicysta, współpracownik „Głosu”; lekarz powiatowy w Iskrecu w Bułgarii, gdzie zmarł.

58 Seweryn Sterling (1864–1932), lekarz, działacz społeczny, popularyzator higieny społecznej, działacz „Zetu”.

59 Julian Grabowski (1867–1926), lekarz w Łodzi i Warszawie, socjalista, członek redakcji „Robotnika”.

60 Bolesław Jakimiak (1865–1942), lekarz w Warszawie od 1893, inicjator Stowarzyszenia Lekarzy Polskich (1906), członek Związku Lekarzy Słowiańskich, działacz „Łączności”, TON, członek Zarządu Głównego SDN, w l. 1915–1918 przebywał w Rosji, autor pracy *Zachodnie granice Polski* (1918).

61 Wacław Łapiński (1869–1944), dr med., chirurg, nast. prof. UW; przyjęty do Ligi Narodowej w 1893, od 1903 w Komitecie Krajowym, 1905 komisarz LN na m. Warszawę, 1910 w Radzie Głównej LN; członek Koła Głównego TON i SDN.

62 Ludwik Kochanowski („Homer”), ukończył IV gimnazjum w Warszawie, podczas studiów na Wydziale Prawa UW należał do Koła Centralnego Studentów, od 1887 członek koła braterskiego „Zetu”, krótko po studiach jako sekretarz sądu, zm. na suchoty.

63 Jan Offenberga (1868–1953), lekarz internista, opiekun Szpitala Towarzystwa Dobroczynności w Warszawie, 1889–1890 starszy warszawskiej grupy „Zetu”, członek Ligi Polskiej.

64 Antoni Troczewski (1861–1928), od 1891 lekarz w Kutnie, działacz społeczny i narodowy, przewodniczący Towarzystwa Dobroczynności, Towarzystwa Krajoznawczego i „Sokoła”, założyciel „Tygodnika Kutnowskiego”; należał do „Zetu”, od 1888 do Ligi Polskiej, a od 1893 Ligi Narodowej, następnie działacz SDN i ZLN.

w życiu grupy warszawskiej, walka między socjalistami i narodowcami zaostrzyła się. W tej walce główną siłą atakującą był Dmowski: gdy on się wysunął na czoło organizacji, 11 socjalistów wystąpiło ze Związku (w początku roku 1890).

Oczyszczenie organizacji młodzieży w Warszawie z wyraźnych wpływów socjalistów nie było wcale zwycięstwem wyraźnego kierunku narodowego. Z wyjątkiem paru zaledwie jednostek ówczesny przeciętny związkowiec czuł się Polakiem patriotą, ale jednocześnie bał się szowinizmu (tak nazywano wówczas to, co później określano nacjonalizmem), uważał za potrzebne usprawiedliwić swój patriotyzm, „uszlachetnić” go przez związanie go z ideologią socjalistyczną. Był on nieodrodnym synem patriotycznych masonów z pierwszej połowy XIX wieku, ulegał silnemu wpływowi ideologii socjalistycznej, panującej wśród ruchliwszej młodzieży, zwłaszcza na wschodzie Europy, jednocześnie zaś miał spory kult bohaterstwa, które widział jedynie w szeregach socjalistycznych rewizjonistów. Dmowski, który usiłował narzucić organizacji mocny, konsekwentny kierunek narodowy, znajdował się często w walce z całym prawie swoim otoczeniem. Charakterystyczną ilustracją stanu umysłów w ZMP, w Warszawie owego czasu była sprawa niedoszłych zaburzeń studenckich na Uniwersytecie Warszawskim przed Wielkanocą 1890 roku.

W tym to czasie w Pietrowsko-Razumowskiej Akademii Rolniczej pod Moskwą wybuchły zaburzenia studenckie, które się natychmiast przeniosły na Uniwersytet Moskiewski, z tendencją przeniesienia ich na wszystkie uniwersytety w państwie. Zrewolucjonizowani studenci moskiewscy wysłali i do Warszawy swego delegata, ażeby jej młodzież pociągnąć do rozruchów. Tym delegatem zaopiekowali się socjaliści (ci właśnie, którzy na dwa miesiące przedtem wystąpili ze ZMP, byli m.in. Tański, Dembiński i inni). Delegat nazywał się Pietrowskij. Socjaliści sprowadzili tego delegata na zebranie koła ogólnouniwersyteckiego, złoży-

nego z delegatów kół miejscowych (wychowawcy każdego gimnazjum tworzyli osobne kółko). W przeddzień tego zebrania (sobota wieczorem) Dmowski zwołał tajne posiedzenie najwyższej kategorii członków ZMP, tzw. braci, i przeprowadził tam przyjęcie zasady, że uniwersytet warszawski nie ma nic wspólnego z uniwersytetami rosyjskimi jako będący w Polsce i mający młodzież polską, i że młodzież warszawska nie może się łączyć z młodzieżą rosyjską w jakiegokolwiek akcji. Stąd wniosek praktyczny, że propozycje delegata moskiewskiego mają być na jutrzejszym (niedziela rano) posiedzeniu koła ogólnouniwersyteckiego odrzucone. Wśród obecnych na tym tajnym posiedzeniu braci, którzy wzięli udział w tej uchwale, było paru uczestników jutrzejszego zebrania (Dmowski do tych ostatnich nie należał). Nazajutrz (niedziela) wieczorem odbyło się znów tajne posiedzenie braci, na którym zdano sprawę z zebrania koła ogólnonarodowego. Okazało się, że koło postanowiło się przyłączyć do rozruchów na uniwersytetach rosyjskich, że za jego uchwałą głosowali nawet ci bracia, którzy mieli wyraźny rozkaz głosowania przeciw (*pro foro interno*: [Antoni] Neumann z Litwy, [Władysław] Kierst<sup>65</sup>, Wasilkowski, prezes koła ogólnouniwersyteckiego). Koło również powzięło uchwałę o zaciągnięciu pożyczki od Bratniej Pomocy studenckiej na organizację rozruchów. Na pytanie wystosowane do tych braci, którzy głosowali za uchwałą Koła wbrew poleceniom organizacji, odpowiedzieli oni: „taka była atmosfera, że nie można było inaczej głosować”. Delegat moskiewski przemówił bardzo gorąco (naturalnie po rosyjsku), zapowiedział rozszerzenie ruchu na wszystkie uniwersytety rosyjskie, postawienie rządowi szeregu żądań w imieniu młodzieży i dla pociągnięcia młodzieży warszawskiej obiecał, że wśród nich znajdzie się żądanie wykładów po polsku na Uniwersytecie Warszawskim. Dmowski w swej roli kierownika

---

65 Władysław Kierst (1868-?), studiował w Warszawie i Krakowie, dr med. uJ 1909, stomatolog.

grupy warszawskiej oświadczył, że uchwała wczorajsza o odmowie udziału w ruchu rosyjskim pozostaje w mocy, że ci bracia, którzy głosowali za uchwałą koła ogólnouniwersyteckiego, dopuścili się przestępstwa organizacyjnego, którym później organizacja się zajmie, w tej chwili zaś organizacja musi się zająć tym, jak uchwalone rozruchy uniemożliwić. Nazajutrz, w poniedziałek rano, miało się odbyć drugie posiedzenie koła ogólnouniwersyteckiego, które miało już uchwałę powziętą w przeddzień wykonać. Dmowski oświadczył, że pójdzie sam na to posiedzenie w zastępstwie delegata swojego kółka i sam zajmie się odrobieniem tego, co jego koledzy w przeddzień zrobili. Gdy go zapytano, jak to zrobi, odpowiedział, że nie ma obowiązku dawać wyjaśnień wobec kolegów, którzy się zachowali nieorganizacyjnie. W poniedziałek rano zebrało się koło ogólnouniwersyteckie. Pierwszy zabrał głos Dmowski. Wyłożył, że koło ogólnouniwersyteckie jako organizacja młodzieży wszelkich przekonań nie może być organizacją rozruchów wyrażających dążenia młodzieży rewolucyjnej. Wobec tego proponuje, żeby się natychmiast rozwiązać jako posiedzenie koła ogólnouniwersyteckiego, a natomiast zawiązać jako zebranie komitetu do urządzenia rozruchów (kalkulował, że doraźny komitet rozruchowy nie będzie miał prawa pożyczyć od Bratniej Pomocy). Propozycja jego została przyjęta hucznymi brawami przez najbardziej rewolucyjną część zebrania, przez socjalistów. Komitet rozruchowy natychmiast się zawiązał. Na przewodniczącego wybrano tego samego Wasilkowskiego, prezesa koła ogólnouniwersyteckiego, po czym Dmowski znów głos zabrał i zaproponował rozstrzygnięcie kwestii, kiedy rozpocząć rozruchy: czy natychmiast, czy też poczekać, aż uniwersytety rosyjskie się ruszą i sam oświadczył się za tym, aby poczekać. Socjaliści zażądali, żeby ruszyć się natychmiast. Wtedy zaproponował, żeby umotywowali swój wniosek jako dalej idący. Socjaliści wybrali na swego mówcę delegata z Moskwy. Ten wypowiedział długą mowę, w któ-



rej popełnił parę taktycznych błędów, które Dmowski natychmiast wyzyskał. Zabrał głos natychmiast po nim i zwrócił uwagę na to, że delegat z Moskwy wczoraj zapewniał, że rozruchy na pewno obejmą wszystkie uniwersytety rosyjskie, a dziś mówi, że wybuch w Warszawie jest potrzebny, aby pociągnąć inne uniwersytety w państwie; powiedział również, że wybuch potrzebny jest natychmiast, ażeby nie zapanowali tchórze, którzy są przeciwnikami rozruchów. Otóż on, Dmowski, odmawia prawa gościowi z Moskwy kwalifikowania młodzieży polskiej jako tchórzy. Przeciwnicy rozruchów są przeciwnikami z zasady, a nie z tchórzostwa. To przemówienie popsuło harmonijny nastrój, korzystny dla delegata moskiewskiego. Po nim urządzono głosowanie i większość oświadczyła się za postawą wyczekującą, dopóki się nie ruszą inne uniwersytety w państwie. Naznaczono następne posiedzenie komitetu rozruchowego nazajutrz rano, Dmowski zaś zwołał tajne posiedzenie braci tegoż dnia na wieczór. Tego dnia okazało się, że Dmowski ma influencę i że przyszedł na posiedzenie z 39° temperatury. Posiedzenie rozpoczęło się od tego, że jeden z braci, Żyd Goldberg, wystosował do Dmowskiego pytanie, dokąd zmierza wszystko to, co zrobił rano, proponując utworzenie komitetu rozruchowego i wywołując na tym posiedzeniu ostrą dyskusję. Dmowski odpowiedział krótko: do pokłócenia ich między sobą i do uniemożliwienia rozruchów. Wtedy Goldberg oświadczył, że nie może się zgodzić z tą polityką, że będzie przeciw niej w Komitecie rozruchowym występował i że wobec tego zapytuje, czy może pozostać członkiem ZMP. Nastrój zebrania był wprost historyczny. Dmowski poddał to pytanie pod głosowanie, żądając, żeby było jawne. Sam pierwszy dał głos „nie”, inni *volens nolens* poszli w jego ślady. Goldberg posiedzenie opuścił, a pozostali doszli do takiego rozhisteryzowania, że niektórzy z nich zaczęli płakać. U Dmowskiego tymczasem temperatura się podnosi i dochodzi do 40°. Wasilkowski wtedy oświadcza, że poddając się karnie

polityce organizacji, jednak nie może nadal być przewodniczącym komitetu rozruchowego, w którym organizacja prowadzi tak nie-szczera politykę. To złoży przewodnictwo, usłyszał odpowiedź. Nazajutrz rano Wasilkowski otwiera posiedzenie komitetu rozruchowego, składa przewodnictwo i proponuje wybranie innego przewodniczącego. Goldberg z szyderczym uśmiechem stawia kandydaturę Dmowskiego. W głosowaniu, które się odbywa, Dmowski otrzymuje większość. Wtedy zabiera głos i oświadcza: „Okazaliście mi zaufanie, więc ja będę szczery. Od początku byłem przeciwnikiem rozruchów, powiedziałem sobie wszakże: nie sztuka krzyknąć: nie pozwałam i uciec na Pragę (mieszkał na Pradze). Będę wszystko robił, żeby do rozruchów nie dopuścić, ale jeżeli mi się nie uda, wezmę w nich udział, żeby wypadły jak najlepiej. I teraz oświadczam, że wszystkich sił użyję, ażeby rozruchów na Uniwersytecie Warszawskim nie było. Proszę po tym moim oświadczeniu drugi raz głosować”. Odbyło się drugie głosowanie i znów Dmowski otrzymał większość. Wtedy wstał przywódca socjalistów [Janusz] Tański, wypowiedział patetyczną mowę o świętym zapale rewolucyjnym, który panował wśród młodzieży, o jezuickiej ręce, która weszła w środek, ludzi podzieliła na frakcyjki i pokłóciła między sobą, i zawiadomił, że on i jego przyjaciele opuszczają to zebranie i idą natychmiast organizować rozruchy. Socjaliści razem z delegatem rosyjskim wyszli, a pozostałym na sali znów się na płacz zebrało. Wtedy Dmowski jako już przewodniczący komitetu rozruchowego, chcąc poprawić nastrój, zażądał od wszystkich zgromadzonych słowa honoru (każdy je musiał dać osobiście, powstając z miejsca), że to, co zajdzie w tym zgromadzeniu dalej, będzie tajemnicą jego uczestników i postawił pod głosowanie uchwałę, że komitet przeciwdziała usiłowaniom socjalistów do wywołania natychmiastowych rozruchów, ale, jeżeli je wywołają i podlegną za to prześladowaniu, my się za nich ujmujemy. Ta uchwała uspokoiła sumienie uczestników zebrania i gło-

sowali w następstwie za odezwą przeciw rozruchom. Socjaliści wydali odezwę za rozruchami, ale nic nie zrobili. Parę dni potem młodzież rozjechała się na ferie wielkanocne. Po feriach okazało się, że z rosyjskich uniwersytetów prócz moskiewskiego były jeszcze zaburzenia na petersburskim i charkowskim. Komitet pod przewodnictwem Dmowskiego zebrał się jeszcze raz i wydał odezwę, w której ogłosił całą sprawę za zlikwidowaną. Socjaliści jeszcze zwołali specjalne zebranie, na które wezwali Dmowskiego i jego przyjaciół i zażądali tam od niego wytłumaczenia się ze swego czynu, który zakwalifikowali jako zniszczenie świętego zapłału rewolucyjnego. Na głównego mówcę ze swej strony zaprosili osobistość spoza uniwersytetu, p. Ludwika Krzywickiego. Zebranie to nie dało jednak żadnych rezultatów. Osobistą konsekwencją dla Dmowskiego było to, że na dwa tygodnie stracił zupełnie pamięć na skutek wysiłku przy 40° gorączki.

Wmyślenie się w ten epizod pomaga dużo do zrozumienia stanu umysłów ówczesnej młodzieży warszawskiej w jej najlepszej części. W innych ogniskach i w innych grupach ZMP młodzież sporo się różniła od warszawskiej, wszędzie bowiem ulegała wpływowi środowiska, na zachodzie zachodniego, na rosyjskich uniwersytetach wschodniego. Na zachodzie nie było w niej tego zhisteryzowania, w Rosji zaś były silniejsze skłonności rewolucyjne. Wszędzie jednak ulega ona silnie w tym młodym początkującym obozie narodowym ideologii socjalistycznej. Doprowadzało to do objawów wprost śmiesznych. Przykład: istniało na zachodzie jawne stowarzyszenie „Zjednoczenie Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Zagranicą”. Otóż zjazd Zjednoczenia w roku 1892 powziął uchwałę: „W sprawie żałoby narodowej zjazd uchwała zająć takie stanowisko, jakie zajmą klasy pracujące polskie”.

Widząc, że panowanie ideologii socjalistycznej w obozie młodzieży narodowej w znacznej mierze pochodzi stąd, że socjaliści imponują młodzieży swym czynem rewolucyjnym, swą walką

z rządami, *ergo* swym bohaterstwem, Dmowski postanowił stworzyć czyn narodowy. W tym celu wystąpił z inicjatywą zorganizowania obchodu setnej rocznicy Trzeciego Maja. Przedtem zainaugurował drobną akcję przeciw teatrowi rosyjskiemu w Warszawie. Zimą roku 1891 po raz pierwszy przyjechała do Warszawy dramatyczna trupa rosyjska (do owego czasu teatry warszawskie języka rosyjskiego nie słyszały). Młodzież się zorganizowała do zasmrodzenia sali teatru letniego w Warszawie przed pierwszym przedstawieniem rosyjskim chemikaliami; gdy zaś to nie poskutkowało, do oblewania żrącymi kwasami ubrań publiczności rosyjskiej, wychodzącej z teatru. Było to w marcu. Wkrótce potem ukazała się napisana przez Dmowskiego odezwa, wzywająca do obchodu rocznicy majowej. Wywołało to ogromny popłoch wśród Rosjan w Warszawie, z których wielu opuściło miasto na dzień Trzeciego Maja w obawie rzezi. Odbito w Warszawie medale rocznicowe, w dzień zaś trzeciego maja młodzież zgromadziła się w Botanicznym Ogrodzie przy fundamentach świątyni, którą tam zaczęto swego czasu budować. Tam policmajster warszawski starał się skłonić ją do rozejścia, gdy to nie poskutkowało, ogród zamknięto, ale wkrótce, nie wiadomo dlaczego, znów otwarto. Pod wieczór ruszyła parotysięcznym pochodem przez Nowy Świat ku katedrze Świętego Jana. Na placu Zamkowym zatrzymano ją i znów przemówił do niej policmajster, wzywając ją do rozejścia się. Wtedy poszła komenda, żeby się rozejść. Zaczęto się rozsypywać w różnych kierunkach. W owej dopiero chwili wyleciało z Zamku parę oddziałków kozaków kubańskich, stanowiących straż generał-gubernatora (był nim wówczas Hurko<sup>66</sup>) i zaczęli okładać nahajkami rozchodzącą się w różnych kierunkach publiczność. Część manifestantów, która cofnęła się do Ogrodu Saskiego, została w nim zamknięta i zaprowadzona do więzienia

---

66 Osip Hurko (1828-1901), ros. gen., 1883-1894 generał-gubernator warszawski.

ratuszowego. O nerwowości ówczesnej młodzieży świadczy fakt, że jeden z aresztowanych, student Bryliński<sup>67</sup>, w nocy poderżnął sobie gardło w więzieniu. To dziwne zachowanie się władzy rosyjskiej, które, zważywszy na jej zwykłe metody w takich razach, było bardzo łagodne, znalazło wytłumaczenie dopiero po wielu latach, mianowicie ówczesny minister finansów [Iwan] Wiszniegradzkij<sup>68</sup> negocjował pożyczkę w Paryżu i na Radzie Ministrów zagroził dymisją, jeżeli w Warszawie trzeciego maja krew się poleje. (Jak się ukazała odezwa, to znalazła ona odgłos w pewnych tylko sferach, ale to, co się nazywało „Warszawą”, co reprezentowało jej publiczne życie we wszystkich dziedzinach, to jej wcale nie rozumiało. Uznano odezwę za prowokację, a naiwność sięgała tak, że niby poważni ludzie opowiadali, iż ta odezwa jest drukowana na tajnej drukarni, mieszczącej się w sypialnym pokoju pani [Marii] Hurkowej<sup>69</sup>, żony generała-gubernatora).

W listopadzie Dmowski się usunął od pracy w organizacji młodzieży i wyjechał na dłuższy czas do Paryża dla osobistego kształcenia się.

Liga Polska była zwierzchnią organizacją ZMP, który traktowała jako szkołę przygotowującą członków dla niej. Na posiedzeniach władz ZMP bywał oficjalny przedstawiciel Ligi. Na zachodzie w tej roli występował Balicki, a w warszawskiej grupie braci reprezentował Ligę Borkowski (Kobyłański). Poza tym kierownik grupy pozostawał w stałych stosunkach z Borkowskim jako komisarzem Ligi i otrzymywał od niego polecenia. Borkowski był człowiekiem niedużej inteligencji, przy tym niezwykle nudny, wskutek czego powaga jego wśród braci związkowych coraz bardziej słabła i wytwarzał się wśród nich antagonizm względem Ligi. Stosunki

---

67 Faktycznie Bolesław Bruliński, student IV roku prawa Uniwersytetu Warszawskiego, aresztowany 3 V 1891, popełnił samobójstwo 6 V.

68 Iwan Wiszniegradzki (1832–1895), prof. mechaniki, polityk, 1887–1892 ros. minister finansów.

69 Maria Andriejewna Salinas de Tournemir Hurkowa (1838–1906).

dochodziły do coraz większego napięcia, wobec czego kierownik grupy Dmowski, który od końca roku 1889 był już członkiem Ligi, zaproponował tejże Lidze w osobie jej komisarza Borkowskiego, ażeby zerwała oficjalne stosunki ze Związkiem i pozostawiła mu formalnie całkowitą samodzielność. Uważał, że lepiej będzie nim kierowała przez swoich członków, którzy byli jednocześnie członkami Związku, niż przez oficjalnego komisarza. Projekt jego został przyjęty i na posiedzeniu braci grupy warszawskiej zjawił się w charakterze komisarza Ligi dr Antoni Troczewski i odczytał akt, którym Liga zrzekła się zwierzchnictwa nad Związkiem i zerwała z nim oficjalne stosunki. Przeciwnicy Ligi w Związku triumfowali nad Dmowskim, który był zawsze jej obrońcą, a nie wiedzieli, że projekt zerwania od niego pochodził i że odczytany im akt przez niego został napisany.

Po paru latach istnienia Związku trzeba było rozstrzygnąć kwestię, co zrobić z ludźmi kończącymi wyższe szkoły i opuszczającymi szeregi ZMP. Wybitniejsi z nich zostawali członkami Ligi, niektórzy już na ławach uniwersyteckich, ale większość nie kwalifikowała się do tej organizacji, tak jak ją pojmowano. Wobec tego założono w Królestwie Kongresowym organizację pod nazwą „Łączność”<sup>70</sup>, niemającą charakteru rewolucyjnego, przeznaczoną do skupienia ludzi mniej więcej jednomyślnych w swym przekonaniu i zaprzężenia ich do prac obywatelskich, których nie można zupełnie jawnie prowadzić, oraz do wywierania wpływu na życie jawnych stowarzyszeń. Ta organizacja wykazała bardzo małą żywotność i prawie żadnej działalności nie umiała rozwinąć. Jednocześnie żadnej działalności nie prowadziła Liga Polska. Dmowski, wyjeżdżając za granicę, postanowił udać się

---

70 Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Łączność” utworzone z inicjatywy warszawskiego „Zetu” 25 XI 1888, działało do 1893. Według stanu z 1889 liczyło 64 członków. Swoimi wpływami objęło środowiska rzemieślnicze, chłopskie i robotnicze.

przede wszystkim do Genewy i tam przedyskutować z Balickim potrzebę reorganizacji całości. Wyszedł on z założenia, że Liga ma w swym programie odbudowanie Polski, tymczasem w jej działalności nie ma nic, co by Polskę do niepodległości zbliżało. Po ośmiu miesiącach pobytu w Paryżu, wracając do kraju, wstąpił znów do Genewy i tam z Balickim opracowali projekt nowej organizacji Ligi. Projekt ten Balicki spisał chemicznym atramentem na odwrotnej stronie albumu z widoczkami Wersalu i Dmowski zabrał go ze sobą do kraju (lipiec 1892). Już w Zurychu spotkał się ze Stanisławem Wojciechowskim<sup>71</sup> (późniejszym prezydentem Rz[ecz]p[ospoli]tej, byłym członkiem ZMP, który wystąpił z niego i przeszedł do świeżo założonej Polskiej Partii Socjalistycznej) i od niego się dowiedział, że będzie na granicy aresztowany przez żandarmów rosyjskich. Ta wiadomość nie mogła go zdziwić, wkrótce bowiem po jego wyjeździe za granicę, pod koniec roku 1891, nastąpiły w Kongresówce aresztowania w sprawie, którą urzędowo zatytułowano: „Sprawa o przestępstwa polityczne z powodu stulecia polskiej konstytucji 3 maja 1791 roku”. Aresztowani zostali Tomasz Ruśkiewicz<sup>72</sup>, Jan Warchocki<sup>73</sup>, Bolesław Hirszfelf<sup>74</sup> i osadzano ich pod śledztwem w Cytadeli Warszawskiej. Śledztwo prowadził pułkownik żandarmów Biełanowski, znany ze sprawy „Proletariatu”, którą również prowadził. Był to pierwszy w owym

---

71 Stanisław Wojciechowski (1869-1953), polityk, działacz spółdzielczości, członek „Zetu”, następnie związany z socjalizmem, 1892 współzałożyciel ZZSP, od XI 1914 członek Komitetu Narodowego Polskiego w Warszawie, 1919-1920 minister spraw wewnętrznych, 1922-1926 prezydent RP.

72 Tomasz Ruśkiewicz (1867-1926), inż. elektryk, studiował w Instytucie Metalurgicznym w Petersburgu, na politechnikach w Darmstadt i Karlsruhe, działacz Centralizacji „Zetu”, Stowarzyszenia „Łączność” i od 1893 Ligi Narodowej; kierował przedsiębiorstwem elektrotechnicznym „Ruśkiewicz-Godlewski”.

73 Jan Warchocki (1861-1919), urzędnik kolei Iwanogrodzko-Dąbrowskiej, działacz „Łączności”, więziony od 18 IV 1891, zesłany.

74 Bolesław Hirszfelf (1859-1899), studiował na uw, następnie w Hanowerze i w Zurychu, inż. chemik, działacz braterskiej grupy „Zetu”, zarządu Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Łączność”, TOL i TON, Ligi Polskiej (od 1888) i Ligi Narodowej (1893); kierował zakupionym w 1886 Instytutem Wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim.

okresie proces polityczny o sprawę narodową polską. Przedtem były tylko indywidualne aresztowania, jak np. studenta medycyny Jana Steckiego<sup>75</sup> o rozprzedawanie medali 3 maja.

Ostrzeżono Dmowskiego i z innych stron, ale nie chciał się skazywać na emigrację, wołał przejść przez Cytadelę. Istotnie aresztowano go na granicy w pierwszych dniach sierpnia (1892 r., na stacji Granica), przewieziono do Cytadeli Warszawskiej i przyłączono do sprawy Trzeciego Maja. Śledztwo wszakże nie zorientowało się co do jego głównej w tej sprawie roli, potraktowało go jako jednego z podrzędnych uczestników. On sam w trakcie śledztwa zorientował się, że aresztowano go na podstawie doniesienia policji krakowskiej, która współdziałała z rosyjską. Był wtedy w Krakowie znany komisarz [Jan] Kostrzewski. Ten zrobił rewizję Zygmunta Kostkiewicza<sup>76</sup>, krakowianina, który się zajmował drukowaniem wspomnianej już odezwy rocznicowej i miał w notatniku zapisane nazwisko Dmowskiego. a przy nim drobną sumę pieniędzy. Domyśliwszy się, że to koszt druku odezwy, Kostrzewski przesłał to nazwisko żandarmom rosyjskim.

W pierwszych dniach stycznia [18]93 roku wypuszczono Dmowskiego z Cytadeli za kaucją i pozostawiono w Warszawie w oczekiwaniu na wyrok. Zabrał się natychmiast do reformowania organizacji według planu umówionego z Balickim, nie miał wprawdzie projektu ustawy, bo album widoczków Wersalu, na którym była ona spisana chemicznym atramentem, pozostał w rękach żandarmów nieodczytany. Musiał więc go sobie odtworzyć z pamięci. Potrzeba reformy wydawała mu się jeszcze pilniejsza niż przed

---

75 Jan Stanisław Stecki (1871–1954), studiował medycynę, członek braterskiego koła „Zetu”, więziony 11 IV–29 V 1891, relegowany z uczelni, działacz „Zetu”, „Łączności”, Ligi Polskiej (od 1891) i Ligi Narodowej (1893).

76 Zygmunt Kostkiewicz (1862–1928), dr praw, księgarz, wydawca pism dla ludu, działacz oświatowy, należał do Ligi Polskiej (od 1890), Ligi Narodowej (w jego krakowskim mieszkaniu odbywały się posiedzenia Komitetu Centralnego) SDN i TSL; następnie ksiądz marianin (od 1910).



wyjazdem z kraju. „Łączność” nie wykazywała żadnej działalności. Liga Polska w Królestwie, złożona z dwudziestu kilku ludzi najlepszych chęci, oczekiwała na rozkazy swej zwierzchniej władzy (nieznanego Komitetu Centralnego), tych rozkazów zaś nie było. Komisarzem Ligi na Królestwo, reprezentującym wobec członków Komitet Centralny, był Jan Popławski, umysł niepospolity, głęboko myślący i czujący Polak, ale człowiek niekwalifikujący się wcale do kierownictwa organizacyjnego. Dmowski od roku 1890 pozostawał z nim w ścisłej przyjaźni i pracował nad oddaleniem go od Więckowskiego, do którego nie miał zaufania. Widział, że Więckowskiego, zamieszkałego stale w Petersburgu, łączą jakieś węzły z rewolucją rosyjską i że jego zachowanie się w sprawach polskich nie jest całkiem szczerze. Dmowski przedstawił Popławskiemu swój plan reformy organizacji, porozumiał się z nim co do wspólnego działania, oficjalnie zwrócił się przez niego do nieznanego Komitetu Centralnego, proponując, ażeby ten ujawnił się członkom Ligi i odbył z nimi konferencję. Na to przez miesiąc nie otrzymał odpowiedzi. Wtedy sam zwołał członków Ligi na posiedzenie w sprawie reformy organizacji i urzędowo przez komisarza Popławskiego zaprosił Komitet Centralny, żeby na to posiedzenie przybył. Komitet nie reagował. Zebranie woznaczonym terminie w pierwszych dniach kwietnia 1893 roku odbyło się z udziałem Popławskiego: na nim przyjęto przedstawiony przez Dmowskiego projekt ustawy organizacji Ligi Narodowej z najwyższą władzą, Komitetem Centralnym w Warszawie. Tym sposobem członkowie Ligi Polskiej w Kongresówce wypowiedzieli posłuszeństwo jej władzom i uformowali się w nową organizację. W skład Komitetu Centralnego Ligi Narodowej weszli: Dmowski, Popławski, Józef Kamiński<sup>77</sup>, Wacław

77 Józef Kamiński (1862–1929), adwokat, od 1881 studiował prawo na Uniwersytecie Warszawskim, działacz „Zetu”, od 1890 w Lidze Polskiej, działacz Stowarzyszenia „Łączność”, TON, komisarz na m. Warszawę, członek Komitetu Krajowego i Komitetu Centralnego Ligi Narodowej, finansował przejęcie przez endecję dziennika „Słowo Polskie” we Lwowie (1902), współpracownik warszawskiego „Gońca”.

Męczkowski<sup>78</sup>, Zygmunt Wasilewski<sup>79</sup>, Józef Hłasko, Władysław Jabłonowski<sup>80</sup> (sprawdzić skład komitetu).

Organizację „Łączność” postanowiono rozwiązać, a wszystkich jej członków, przedstawiających większą wartość, wcielić do Ligi. Praktyczne przeprowadzenie tej reformy wzięł na siebie Dmowski, który w ciągu pół roku przeprowadził osobiste rozmowy z kilkudziesięcioma ludźmi, którzy weszli w skład nowej organizacji. Liga Narodowa postanowiła sobie rozwinąć działalność na terenie całej Polski we wszystkich trzech zaborach i na emigracji. Okazało się, że nie groziły jej żadne przeszkody ze strony dotychczasowej Ligi Polskiej, bo ta poza Królestwem Kongresowym właściwie nie istniała. W zaborze pruskim niczego nie założono, komitet na Galicję ([Tadeusz] Romanowicz, [Franciszek] Zima, [Aleksander] Hirschberg), nie próbując nawet nic zrobić, podał się do dymisji, istniała Centralizacja, władza naczelna w Szwajcarii, ale istniała tylko formalnie.

Tak został dokonany „zamach stanu”, mocą którego młode pokolenie wychowane w założonym przez Ligę Polską ZMP odsunęło od władzy starych i samo pod swoimi rządami utworzyło organizację narodową, młodą, żywotną, przepojoną nowym duchem, odcinającą się od starych w sposobie myślenia. Dokonując

---

78 Wacław Męczkowski (1862-1926), lekarz neurolog, higienista, działacz polityczny; studiował medycynę w Warszawie, usunięty z Uniwersytetu za działalność narodową, urzędnik kolei w Radomiu, w 1889 powrócił na studia, 1894 uzyskał dyplom lek., działacz „Zetu”, „Łączności”, TON, współpracownik Towarzystwa Nauczycieli Ludowych, 1893-1904 członek Ligi Narodowej (1893-1902 w Komitecie Krajowym).

79 Zygmunt Wasilewski (1865-1948), historyk literatury, publicysta, redaktor, członek „Zetu”, Ligi Polskiej (od 1889), Ligi Narodowej (od 1893), wybrany do jej Komitetu Centralnego, Rady Głównej i Komitetu Krajowego na zabór austriacki, członek Komitetu Wykonawczego SDN, Rady Naczelnej ZLN i SN, senator RP (1930-1935).

80 Władysław Jabłonowski (1865-1956), krytyk literacki, nowelista, studiował w Genewie, Paryżu i Lipsku, należał do „Zetu”, od 1888 członek Ligi Polskiej, od 1893 Ligi Narodowej, następnie Zarządu Głównego SDN; redaktor „Młodej Polski”, „Głosu” i „Gazety Warszawskiej”; poseł do ros. II Dumi Państwowej, 1919-1922 poseł na Sejm Ustawodawczy, 1922-1935 senator RP; działacz ZLN i SN.

tego zamachu, Dmowski nie zdawał sobie sprawy z jego istoty. Liga Polska była tworem masońskim. Są dane, że założenie jej postanowione zostało nie tylko przez Polaków, że masoneria zachodnia postanowiła pomnożyć swoje szeregi w Polsce, licząc się zaś z patriotyzmem Polaków, postanowiła zacząć od tworzenia organizacji patriotycznej, która by się stała przedpokojem do łóż masońskich. (Nieżyjący już niestety Popławski twierdził, że w roku 1886 odbył się w Brukseli międzynarodowy zjazd masonerii, na którym zwrócono uwagę na słaby rozwój łóż w Polsce i postanowiono rozpocząć tam pracę i zacząć ją od utworzenia organizacji patriotycznej. To by objaśniało, dlaczego pisarze jezuickcy do początku XX stulecia uważali Ligę Narodową za organizację masońską).

Później w roku 1895 Miłkowski (Jeż) mówił Dmowskiemu, że po jego zamachu w roku 1893 przyjechał do Szwajcarii Tadeusz Balicki, żądając sądu na Dmowskiego za złamanie przyrzeczenia posłuszeństwa władzom, które podpisał, wstępując do Ligi Polskiej. On, Miłkowski, miał mu odpowiedzieć: czemuż on ma być posłuszny, kiedyście nic nie robili i żadnych rozkazów nie wydawali? (Miłkowskiego i paru innych członków emigracji przyjął Dmowski w r. 1896 do Ligi Narodowej i utworzył z nich grupę emigracyjną).

Dzięki przewrotowi dokonanemu przez Dmowskiego i jego przyjaciół powstała organizacja narodowa, od masonerii niezależna, która po niewielu latach stanęła z nią do otwartej walki.

---

## 2. 1893–1904

Pod jesień 1893 roku Liga Narodowa, przynajmniej w Królestwie Kongresowym, była już zorganizowana.

Wówczas (w listopadzie) Dmowski i jego towarzysze ze sprawy Trzeciego Maja byli zmuszeni opuścić Polskę. Wyszedł wyrok „z rozkazu najwyższego” (podpisany przez cara Aleksandra III),

zaliczający im jako karę czas przebyty pod śledztwem w Cytadeli i oddający ich na trzy lata pod jawny dozór policyjny bez prawa przebywania w stolicach, guberniach stołecznych, miastach uniwersyteckich oraz granicach krajów nadwiślańskiego, północno- i południowo-zachodniego (tzn. w granicach Polski z 1772 r.). Zamieszkali oni na pograniczu dawnych ziem polskich. Dmowski i Warchocki w Mitawie, Ruśkiewicz i Hirszfeld w Rydze, ażeby się nie odcinać od stosunków z organizacją.

Komitet Ligi Narodowej rozwinął dość ożywioną działalność. Zaczął wydawać serię nielegalnych broszur politycznych pod ogólnym tytułem: *Z dzisiejszej doby* (wyszło ich sześć, z tego dwie pióra Dmowskiego: czwarta *Po manifestacji 17 kwietnia 1894 roku* i szósta *Ugoda czy walka*). (W setną rocznicę powstania Kilińskiego w Warszawie zorganizowano manifestację w dniu 17 kwietnia 1894 roku, która pociągnęła za sobą liczne aresztowania, a w następstwie zesłania do wschodniej i północnej Rosji. Zesłany został Józef Hłasko, Władysław Jabłonowski, Jan Załuska<sup>81</sup> i szeregi innych. Ta manifestacja, jak i poprzedzająca trzeciego maja 1891 roku, tworzyły epopeję obozu narodowego, co wpływało na wyzwalanie szerokich kół młodzieży spod uroku rewolucyjnego socjalizmu).

Tymczasem Dmowski w Mitawie niecierpliwił się, że musi siedzieć z założonymi rękoma. Na domiar złego zaczęło się okazywać, że władze rosyjskie ten trzyletni termin banicji umieją poszczególnym skazańcom przedłużać na dalsze trzy lata. Zdjęła go więc obawa, że może zmarnować najlepsze lata na wygnaniu. Opracował tedy projekt czasopisma, przeznaczonego dla wszystkich trzech zaborów Polski, mającego urabiać ideologię

---

81 Jan Załuska (1873-1941), dr med., publicysta, redaktor „Zorzy”, współpracownik pism narodowych, działacz TSL i TON, współorganizator NZR, 1902 przyjęty do Ligi Narodowej, członek kierowniczych gremiów SDN, ZLN (1926-1928 prezes Zarządu Głównego) i Stronnictwa Narodowego, 1919-1927 poseł na Sejm.

Ligi Narodowej, kształcić myśl polityczną i wytwarzać ścisłe węzły łączności między Polakami wszystkich trzech zaborów, i zaproponował komitetowi Ligi, że wyjedzie do Lwowa, ażeby tam to pismo założyć. Otrzymał zgodę komitetu, przybył do Warszawy, po czym przedostawszy się przez granicę, zamieszkał we Lwowie (luty 1895).

Pieniądzy na założenie pisma nie było. Na szczęście wychodzi we Lwowie pod redakcją Stanisława Kłobukowskiego<sup>82</sup> i Wiktora Ungara<sup>83</sup> „Przegląd Emigracyjny”, który od stycznia 1895 przemianowano na „Wszehpolski”, poświęcając go sprawom emigracyjnym i kresowym. Pismo to nie miało wielkiego powodzenia; wydawcy zaproponowali Dmowskiemu, że mu je oddadzą, byle się zgodził dołączać dodatek poświęcony sprawom emigracyjnym („Gazeta Handlowo-Geograficzna”). Nastąpiło porozumienie. Dmowski zaraz zaczął pisać do „Przeglądu Wszehpolskiego” wprowadzając stałą rubrykę polityczną (*Z całej Polski*), a od 15 lipca 1895 pismo już wychodziło pod redakcją zgodnie z jego planem (z wyjątkiem niewielu artykułów, przez to pierwsze półrocze Dmowski sam wszystko pisał).

Pod koniec roku wypuszczono z Cytadeli za kaucją Jana Popławskiego, uwięzionego po manifestacji 17 kwietnia. Za namową Dmowskiego przeniósł się on do Lwowa i podzielił z nim pracę redaktorską i publicystyczną w „Przeglądzie Wszehpolskim”.

Krótką historią „Przeglądu Wszehpolskiego”. Rok 1893: pierwsze półrocze pismo jeszcze nieobjęte, redaguje dr Wiktor Ungar. Dmowski już pisze artykuły.

---

82 Stanisław Kłobukowski (1854-1917), dr praw, ekonomista, publicysta, podróżnik, dyrektor Polskiego Towarzystwa Handlowo-Geograficznego, należał do Ligi Polskiej i Ligi Narodowej, od 1908 mieszkał na stałe w Brazylii.

83 Henryk Wiktor Ungar (1861-1921), dr praw, adwokat, publicysta, pionier ruchu kolonizacyjnego, redaktor „Przeglądu Emigracyjnego” (od 1895 pod nazwą „Przegląd Wszehpolski”) i „Przewodnika Handlowo-Geograficznego”, od 1895 członek Ligi Narodowej.

Drugie półrocze: (od 15 lipca) pismo objęte przez organizację redaguje Dmowski, prawie wszystko sam pisze. Rok 1896 i 1897: redagują Dmowski z Popławskim i głównie obaj wszystko piszą. Rok 1898: redaguje i pisze przeważnie Popławski, gdyż Dmowski bawi przez sześć miesięcy w Anglii. Rok 1890 i 1900: redaguje wyłącznie Popławski, Dmowski spędza czas przeważnie w Anglii i Brazylii. Rok 1901: redaguje pismo Dmowski, mieszkający w Krakowie, ale numer wypuszcza Popławski, siedzący na miejscu. Popławski jest redaktorem dziennika „Wiek XX”<sup>84</sup>, który założył we Lwowie. Rok 1902 do 1905: „Przegląd” przeniesiony do Krakowa, wychodzi pod wyłączną redakcją Dmowskiego.

Od roku 1895 do 1898 pismo jest dwutygodnikiem, od 1899 do 1905 miesięcznikiem.

Przed objęciem redakcji „Przeglądu Wszeczpolskiego” w r. 1895 Dmowski odbył podróż na zachód w celu porozumienia się z Balickim i uporządkowania stosunków na emigracji. Wówczas Miłkowski (Jeż) został członkiem Ligi Narodowej. Również zabrał się do uporządkowania stosunków w Galicji, gdzie istniała grupa członków Ligi N[arodowej], zależna od komitetu warszawskiego. Należał do niej m.in. Bronisław Szwarce<sup>85</sup>. W roku 1896 Dmowski z Popławskim pojechali do Poznania, ażeby stworzyć zaczątki organizacji w zaborze pruskim. Tam właściwie trzeba było czekać na młodsze pokolenie, które się wychowywało w ZMP, tymczasem zaś oprzeć się można tylko było na paru ludziach, jak dr Bolesław (?) Krysiewicz, Bernard Chrzanowski i Władysław Rabski (ten wkrótce się przeniósł do Warszawy i pozostał za nawiasem organizacji; zawsze wszakże sympatyzował z obozem narodowym i często z nim jako publicysta współdziałał).

---

84 „Wiek XX” – dziennik wydawany we Lwowie pod red. J. L. Popławskiego (VI 1901–IV 1902).

85 Bronisław Antoni Szwarce (1834–1904), inż., urzędnik wydziału solnego w Wydziale Krajowym we Lwowie, uczestnik powstania 1863 (członek Centralnego Komitetu Narodowego), członek Ligi Polskiej.

Tym sposobem Liga N[arodowa] założona w Królestwie Kongresowym, stała się nie z aspiracji tylko, ale faktycznie organizacją ogólnopolską. Dodać trzeba, że Dmowski, który po przeniesieniu się do Lwowa przebywał w Kongresówce (za pożyczanymi od znajomych paszportami austriackimi), jeździł także do Wilna, Kijowa i Odessy, gdzie istniały grupy członków Ligi N[arodowej].

Organizacją, która istniała nie tylko na ziemiach zaboru rosyjskiego, ale także w dwóch pozostałych zaborach i na emigracji (Balicki, wysłany przez Miłkowskiego w sprawach Skarbu Narodowego do Stanów Zjednoczonych, założył tam oddział Ligi N[arodowej]), trudno było zawiadywać Komitetowi Centralnemu, mającemu siedzibę w Warszawie i krępowanemu czujnością władz rosyjskich. Potrzebna była w tym względzie zmiana. W roku 1896 w lecie zwołano zjazd Rady Głównej Ligi do Budapesztu (podczas wystawy 1000-lecia węgierskiego). Ten zjazd ustanowił nowe władze. Naczelną władza: Komitet Centralny z urzędową siedzibą w Krakowie w składzie następującym: Roman Dmowski, Jan Popławski, Zygmunt Balicki, Teofil Waligórski<sup>86</sup> i Karol Raczkowski<sup>87</sup>. Dmowski i Popławski mieszkają we Lwowie, Balicki przeniósł się do Krakowa z Monachium, Waligórski (nb. szczegóły o Waligórskim od Raczkowskiego), człowiek nowy w organizacji, ale bardzo cenny, w Warszawie, zaś Karol Raczkowski, wychowaniec zuryjskiej grupy ZMP, w Łodzi. Od tego Komitetu Centralnego zależały komitety krajowe w Warszawie, we Lwowie, później w Poznaniu,

86 Teofil Waligórski (1859–1913), administrator ziemiański, publicysta polityczny, dziennikarz, 1899–1900 red. „Pochodni”, 1906–1908 red. „Narodu”, od 1893 należał do Ligi Narodowej (1896–1905 i 1910–1913 członek kc, 1893–1906 Komitetu Krajowego, 1913 Rady Głównej, od 1902 komisarz na m. Warszawę), współzałożyciel i członek zarządu TON, działacz Towarzystwa Opieki nad Unitami, 1906 poseł do ros. Dumy Państwowej.

87 Karol Raczkowski (1869–1959), inż. chemik, studiował w Instytucie Technologicznym w Petersburgu i Politechnice w Zurychu (do 1892), od 1895 w Łodzi, od XII 1906 w Warszawie; działacz Stowarzyszenia „Łączność”, TON, członek Komitetu Centralnego Ligi Narodowej od IV 1893, redaktor „Gazety Polskiej” 1906; w IV 1907 wyjechał za granicę i pracował w przemyśle.

w Wilnie i Kijowie, wreszcie grupy emigracyjne w Szwajcarii i w Chicago. Ten ustrój Ligi N[arodowej] z tym samym bez zmian osobistych Komitetem Centralnym na czele przetrwał do roku 1905. W następnych latach tylko wszedł do niego młody wiekiem przedstawiciel zaboru pruskiego, Marian Seyda<sup>88</sup> (koniec 1901?), Godlewski Feliks<sup>89</sup> (?).

Okres 1896–1906 jest głównym okresem w dziejach Ligi N[arodowej]. Były to lata, w których tajna organizacja była najbardziej rozgałęziona. Na głównym terenie w zaborze rosyjskim żadna jawna działalność polityczna nie była możliwa. To, co w tym okresie zrobiono w zaborze rosyjskim, zwłaszcza w Królestwie Kongresowym, jest najświetniejszą kartą w dziejach organizacyjnych prac Ligi. Ta praca była zasługą Komitetu Krajowego warszawskiego, w którym główną rolę odgrywali Teofil Waligórski, Karol Raczkowski i Józef Kamiński. Obok nich wyróżnił się w tej pracy cały szereg ludzi, jak dr Antoni Troczewski w Kutnie, dr Leon Rutkowski<sup>90</sup> w Płońsku, Julian Hoffman<sup>91</sup> w Zagłębiu Dąbrowskim, Kazimierz Łazarowicz<sup>92</sup>, dr Wacław Łapiński, dr Bolesław Jakimski [*sic!*, Jakimiak], Feliks Godlewski (uzupełnić tę listę dalszymi nazwiskami), niektórzy młodzi ziemianie, jak Stanisław Chełchowski, Michał Bojanowski<sup>93</sup>,

88 Przyjęty w połowie 1900. Zob. biogram na końcu książki.

89 Feliks Godlewski (1875–1922), przyjęty do Ligi Narodowej w 1895, w latach 1902–1903 zasiadał w Komitecie Krajowym w Warszawie.

90 Leon Rutkowski (1862–1917), lekarz w Płońsku, antropolog, działacz Stowarzyszenia „Łączność” i Polskiej Macierzy Szkolnej, od 1895 członek Ligi Narodowej (jej komisarz na gub. plocką), kierował TON w gub. plockiej, w XI 1905 aresztowany przez władze ros., współpracownik „Gazety Polskiej” (1907).

91 Julian Hoffman, inż. w Zagłębiu Dąbrowskim, dyrektor kopalni „Flora”, od 1900 członek Ligi Narodowej.

92 Kazimierz Łazarowicz (1859–1914), od 1883 urzędnik Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, w 1893 przyjęty do Ligi Narodowej (w Komitecie Krajowym), członek redakcji „Polaka” i „Narodu”; członek Komitetu Głównego TON i Towarzystwa Nauczycieli Szkół Ludowych.

93 Michał Bojanowski (1865–1932), ziemianin, studiował w Puławach, założyciel kółek rolniczych, działacz „Łączności”, TON, Polskiej Macierzy Szkolnej, należał do Ligi Narodowej.



Karol Dłużewski<sup>94</sup>, M[arian] Kiniorski<sup>95</sup> (uzupełnić!). Liga N[arodowa] w Królestwie założyła podwładną sobie organizację ludową (Towarzystwo Oświaty Narodowej), która objęła cały kraj siecią swych kółek i liczyła 60 tysięcy członków. Organem prasowym tej pracy był miesięcznik „Polak”, założony przez [Jana Ludwika] Popławskiego w Krakowie i dostarczany kontrabandą do Królestwa. Redaktorem „Polaka” pod zwierzchnim kierownictwem Popławskiego był Kasper Wojnar<sup>96</sup>. Wreszcie Liga założyła miesięcznik „Pochodnia”<sup>97</sup> drukowany tajnie w Królestwie (kolporterem „Polaka” i „Pochodni” w Kongresówce był nauczyciel Piotr Panek<sup>98</sup>, tzw. „8 P”: „pan profesor Piotr Panek, przedstawiciel »Przeglądu«, »Polaka«, »Pochodni«”). Ten bujny rozkwit pracy prowadzonej przez ludzi niemających żadnych ambicji politycznych, niezajdujących w niej żadnych korzyści, a natomiast wystawionych na ciągle niebezpieczeństwo uwięzienia i zesłania, możliwy był tylko przy bardzo wysokim poziomie moralnym ludzi, przy ich gorących uczuciach polskich, przy silnym poczuciu obowiązku polskiego i zdolności do poświęcenia. Tą pracą organizacja Ligi, licząca w Królestwie Kongresowym około 300 ludzi, zdobyła kraj i gdy potem przyszły wybory do Dumy rosyjskiej, miała w rękę

- 
- 94 Karol Dłużewski (1875-1939), ziemianin z Przybyłowa, radca Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego okręgu łomżyńskiego, działacz TON, od 1900 w Lidze Narodowej.
- 95 Marian Kiniorski (1868-1943), ziemianin, działacz narodowy; ukończył Akademię Rolniczą w Dublanach i Szkołę Nauk Politycznych w Paryżu, od 1897 członek Ligi Narodowej, poseł do ros. I i IV Dumy Państwowej, 1915-1918 lider endecji w Królestwie, od 1918 prezes Centralnego Towarzystwa Rolniczego, od 1922 senator RP; należał do ZLN.
- 96 Kasper Wojnar (1871-1948), wydawca, publicysta, redaktor „Polaka” (X 1896-1898) i „Ojczyzny”, księgarz, działacz TSL, należał do „Zetu” i Ligi Narodowej (1900-1910), następnie płk WP.
- 97 „Pochodnia”, pismo informacyjne założone w 1899, w rzeczywistości drukowane w Opolu; przewożone do Królestwa, redaktor T. Waligórski.
- 98 Piotr Marcin Panek (1869-1960), przemysłowiec, współwłaściciel fabryki kosmetyków „Tlen” we Lwowie, redaktor, członek „Zetu”, Ligi Narodowej (od 1898), sekretarz jej Komitetu Centralnego, członek Komitetu Głównego SDN, ZLN i Związku Głównego Organizacji Narodowych Wschodniej Małopolski.

wszystkie okręgi i jeżeli ktoś z innego obozu dostawał mandat, to tylko z jej pozwolenia.

### Działalność Ligi N[arodowej] po roku 1896

Wspomniana wyżej praca w Kongresówce.

Rozwój organizacji i polskiej pracy oświatowej na Litwie (komitet wileński, nazwiska?).

Wytworzenie organizacji z młodych sił w Poznaniu ([Marian] Seyda, [Bolesław] Marchlewski<sup>99</sup>, [Stefan] Rowiński<sup>100</sup>, [Celestyn] Rydlewski<sup>101</sup>, Idzi Świtała<sup>102</sup> i in.).

Równoległe organizacja na G. Śląsku ([Wojciech] Korfanty<sup>103</sup>, [Jan] Kowalczyk<sup>104</sup>).

- 
- 99 Bolesław Leonard Marchlewski (1884–1922), dziennikarz, publicysta, 1915–1922 redaktor naczelny „Kuriera Poznańskiego”, należał do Ligi Narodowej (przyjęty przed 1907), 1919 referent polityczny w Naczelnej Radzie Ludowej, członek rady Naczelnej ZLN i wiceprezes zarządu dzielnicowego; wykładowca historii dziennikarstwa na Uniwersytecie Poznańskim.
- 100 Stefan Rowiński (1875–1943), księgarz, działacz społeczny, należał do Towarzystwa Tomasza Zana, od 1903 w Ostrowie, kierował drukarnią i wydawnictwem „Gazeta Ostrowska”, od 1900 członek Ligi Narodowej, działacz Towarzystwa Czytelni Ludowych, burmistrz Ostrowa (1919–1920).
- 101 Celestyn Rydlewski (1875–1939), dr med., w Poznaniu, działacz społeczny i narodowy, jeden z liderów wielkopolskiej endecji, od 1900 członek Ligi Narodowej, 1906 członek Rady Nadzorczej Nowej Drukarni Polskiej, działacz Towarzystwa Czytelni Ludowych i „Straży”, należał do Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 1919–1920 komisarz Rządu Polskiego w Gdańsku.
- 102 Idzi Świtała (1877–1928), lekarz stomatolog, studiował ekonomię i prawo, dziennikarz, działacz Towarzystwa Czytelni Ludowych, od 1908 poseł na Sejm Pruski, członek Ligi Narodowej.
- 103 Wojciech Korfanty (1873–1939), działacz narodowy na Górnym Śląsku, poseł do niem. parlamentu i sejmiku pruskiego, członek Naczelnej Rady Ludowej (1918–1919), członek „Zetu” i Ligi Narodowej (1901–1908), następnie związany z chadecją; poseł na Sejm (1922–1930), wicepremier w rządzie W. Witosa (1923).
- 104 Jan Jakub Kowalczyk (1872–1941), polski działacz narodowy na Śląsku, ekonomista, studiował na Uniwersytecie Wrocławskim, od 1896 członek „Zetu”, od 1899 Ligi Narodowej, współredaktor „Górnoślązaka”, 1920 członek Polskiego Komitetu Plebiscytowego, 1920–1921 konsul RP we Wrocławiu, 1922–1927 senator RP.

Organizacja w Galicji (Jan Rozwadowski<sup>105</sup>, Jan Gwalbert Pawlikowski<sup>106</sup>, Stanisław Biega<sup>107</sup> i in.).

Organizacja w Ameryce (najwybitniejsza osobistość Jan Smulski<sup>108</sup>), z którą stosunki przez korespondencję utrzymywał Zygmunt Balicki.

Stosunki ze starą emigracją na Zachodzie, z instytucją Skarbu Narodowego, z którego Liga N[arodowa] pobierała stałą roczną subwencję (2/3 procent od jego kapitału), i z Muzeum Narodowym w Rapperswilu, w którego radzie obok członków emigracji zasiadali Balicki, Dmowski, Leonard Tarnawski<sup>109</sup> z Przemysła i Jan Turski<sup>110</sup> z Krakowa.

- 
- 105 Jan Emanuel Rozwadowski (1872-1935), ziemianin, dr praw, doc. prywatny ekonomii politycznej Uniwersytetu Lwowskiego (1907-1912), działacz zarządów organizacji ziemiańskich, członek Komitetu Centralnego, Rady Głównej i Komitetu Krajowego Ligi Narodowej, działacz SDN (1905-1915 w Komitecie Głównym), następnie Rady Naczelnej i Zarządu Głównego ZLN, kierownik Wydziału Organizacyjnego Dzielniczy Lwowskiej OWP (1927), prezes SN na Małopolskę Wschodnią (1928).
- 106 Jan Gwalbert Pawlikowski (1860-1939), ziemianin, literaturoznawca, prof. ekonomii politycznej Akademii Rolniczej w Dublanach, mecenas lwowskich instytucji kulturalnych, naukowo-oświatowych i wydawniczych, zasiadał w zarządach organizacji ziemiańskich, redaktor, publicysta, piewca Tatr, członek Ligi Narodowej (od 1902), wybrany do jej Komitetu Centralnego (1905), Rady Głównej i Komitetu Krajowego na zabór austriacki, wiceprezes (od 1905) i prezes SDN (1907-1914), wiceprezes Centralnego Komitetu Narodowego we Lwowie (VIII 1914), członek Rady Naczelnej ZLN (1919) i SN.
- 107 Stanisław Jan Biega (1862-1923), urzędnik skarbowy, publicysta, redaktor, działacz TG „Sokół” (organizator Polowych Drużyn Sokolich) i TSL, członek Ligi Narodowej (od 1900), współzałożyciel SDN (1904/1905), sekretarz Komitetu Głównego (1905-1915) i Komitetu Wykonawczego, wiceprezes Związku Sokolstwa Polskiego.
- 108 Jan Franciszek Smulski (1867-1928), bankowiec, działacz polonijny w Ameryce, członek Związku Narodowego Polskiego, członek Ligi Narodowej.
- 109 Leonard Michał Tarnawski (1845-1930), dr praw, adwokat w Przemysłu, właściciel dóbr, działacz społeczny, wiceprzewodniczący rady miejskiej Przemysła, prezes „Sokoła”, współzałożyciel SDN i wiceprezes jego Komitetu Głównego i Komitetu Wykonawczego, od 1900 w Lidze Narodowej (Komitecie Centralnym i Radzie Naczelnej), poseł na Sejm Ustawodawczy (1919-1922).
- 110 Poprawnie Władysław Turski (1849-1931), inż. drogowy w Krakowie, radny miejski, prezes I Okręgu Sokolego (1898-1918), działacz TSL i Ligi Narodowej (1900-1912), prezes komitetu miejskiego SDN, usunięty ze stronnictwa w 1912.

Stosunki ze ZMP (szczegóły [Marian] Seyda, [Jan] Załuska, Stefan Natanson<sup>111</sup> Warsz[awa]).

Ogłoszenie programu Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze rosyjskim, w istocie programu Ligi N[arodowej] (por. „Przegląd Wszechpolski” czerwiec 1897). Autorami Dmowski i Popławski. Ogłoszenie programu ważnym momentem i należy zwrócić na to dużą uwagę. Ogłoszenie odezwuy ujawniającej istnienie Ligi N[arodowej] (po objęciu „Słowa Polskiego” we Lwowie, założenie Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w Galicji (1902)). (Materiały: roczniki „Słowa Polskiego”, Jan Rozwadowski). Liderem Stronnictwa od początku był [Stanisław] Głębiński<sup>112</sup>, który jednak do Ligi nie należał.

Ponowne ogłoszenie programu Ligi N[arodowej] pod tytułem *Program Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze rosyjskim*, rok 1903, „Przegląd Wszechpolski”, październik 1903. Autorem tego programu jest Dmowski, zjazd wszakże, który go uchwalił, wbrew jego zdaniu, wstawił w nim punkt: „Głównym celem politycznym, wynikającym z położenia naszego narodu, jest osiągnięcie niepodległości i stworzenie samoistnego Państwa Polskiego”.

„Przegląd Wszechpolski”: stopniowe rozwijanie myśli politycznej polskiej, wdrażanie umysłów w patrzeć na zjawiska poli-

---

111 Stefan Natanson (1872-1944), inż. mechanik, krytyk muzyczny, redaktor, publicysta, członek SDN od 1904/1905, wybrany do Komitetu Głównego, podczas I wojny światowej działacz Centralnej Agencji Polskiej w Lozannie, zastępca kierownika Wydziału Prasowego Komitetu Narodowego Polskiego, następnie naczelnik Wydziału Prasowego MSZ.

112 Stanisław Głębiński (1862-1941), polityk, prof. ekonomii politycznej i nauk skarbowych Uniwersytetu Lwowskiego (od 1895), radny miejski Lwowa, poseł do austr. Rady Państwa (1902-1918) i na Sejm Krajowy (1904-1914), austr. minister kolei żelaznych (1911), współzałożyciel i prezes SDN (1904-1907), członek Ligi Narodowej (od 1915), minister spraw zagranicznych w rządzie J. Świeżyńskiego (X-XI 1918), poseł i senator RP (1919-1935), minister WRiOP (1923); prezes Związku Głównego Organizacji Narodowych Wschodniej Małopolski, Polskiego Towarzystwa Opieki nad Kresami, prezes Zarządu Głównego i Rady Naczelnej ZLN (1919-1921, 1921-1923), prezes Zarządu Dzielnicowego SN; więziony przez NKWD w Charkowie, gdzie zmarł.

tyczne z punktu widzenia interesów przyszłego Państwa Polskiego, wreszcie, głównie w okresie krakowskim, rozwijanie ideologii narodowej (nie chcemy użyć wyrażenia: doktryny nacjonalizmu). Uwaga: w tym dziale dużo współpracował z Dmowskim Tadeusz Grużewski (G. Topór)<sup>113</sup>, późniejszy frondysta.

Walka LN o prawo bytu i wpływy. Jak widać z programu Ligi Polskiej (1896) [właściwie: 1887], celem założycieli Ligi było zaszczerpienie w Polsce patriotyzmu demokratyczno-liberalnego w stylu 1848 roku (masońskiego). Ten sam zdaje się cel kierował Balickim przy zakładaniu ZMP. Chciał on skorzystać z rozbitcia organizacji socjalistycznej przez proces „Proletariatu”, połączyć jego niedobitki i młodzież patriotyczną w jednej organizacji i w tej retoryce wytworzyć związek patriotyzmu z ideologią socjalistyczną (Balicki już jako student w Petersburgu należał do kółek narodowosocjalistycznych). Już wspomnieliśmy o niejednorodnym składzie grupy warszawskiej ZMP, tu dodamy, że w Galicji do ZMP w początku należeli i [Ignacy] Daszyński, i [Wilhelm] Feldman<sup>114</sup>, i Breiter<sup>115</sup>. Ten plan okazał się nierealny. Udaremniło go z jednej strony mocno narodowe stanowisko części młodzieży (Dmowski), znajdującej oparcie w Popławskim, z drugiej zaś skrajnie antynarodowe dążenia socjalistów, dążących do zorganizowania się na nowo po rozbitciu. Organizatorzy Ligi Polskiej i ZMP nie brali pod uwagę istnienia w Polsce Żydów, którzy po ostatnim powstaniu wyrosli na ogromną siłę intelektualną i społeczną. Pod ich wpływem tworzyła się w Krakowie partia socjalistyczna i ich dążenia reprezentował w Warszawie Ludwik

---

113 Tadeusz Grużewski „Topór” (1870–1938), publicysta, współpracownik „Przeglądu Wszechpolskiego” (1904–1905 sekretarz R. Dmowskiego), redaktor tygodnika „Myśl Polska” 1906–1907; od 1898 członek Ligi Narodowej, z której wystąpił w VI 1907, podczas I wojny światowej działacz aktywistyczny.

114 Wilhelm Feldman (1868–1919), krytyk i historyk literatury, publicysta, 1914–1918 delegat NKN i kierownik Polskiego Biura Prasy w Berlinie.

115 Ernest Teodor Breiter (1865–1935), publicysta, redaktor, niezależny socjalista, poseł do Rady Państwa (1907–1911).

Krzywicki, który stał się w owym okresie głównym apostołem socjalizmu wśród młodzieży. Nie był on człowiekiem czynu ani organizatorem, był, że tak powiemy, profesorem marksizmu, jak mówił: „czystego socjalizmu”. Antropolog, etnolog, socjolog, ekonomista, w tajnych wykładach swoich urabiał u młodzieży „naukowy” pogląd na świat. Zaczynało się od Laplace’a, a później przez darwinizm, przez „ostatnie wyniki” antropologii i socjologii, przez materialistyczne pojmowanie dziejów dochodziło się do dyktatury proletariatu i powszechnej rewolucji socjalnej. Nie ma człowieka, który by tyle szkody wyrządził w umysłowości polskiej ostatnich czasów, co Krzywicki przez swój wpływ na zdziczenie umysłów młodzieży i niszczenie w jej duszach wszelkiego moralnego związku z ojczyzną. Miał tedy patriotyczno-demokratycznego zaprawionego ideologią socjalistyczną jednolitego prądu wśród młodzieży rozpoczęła się walka o duszę tej młodzieży pomiędzy coraz mocniejszym, coraz wyraźniejszym kierunkiem narodowym, zwyciężającym w ZMP i w Lidze, a przeciwnarodowym socjalizmem. Balicki od samego początku stanął w tej walce po stronie narodowców. Podczas swego konspiracyjnego pobytu w Warszawie w roku 1890 poparł Dmowskiego, zbliżył się z nim, zaprzyjaźnił i od tego czasu już we wszystkich ważniejszych chwilach szli razem. W tej walce nie małą dywersję wprowadza w roku 1892 zwrot części socjalistów w kierunku patriotycznym (P[olska] P[artia] S[ocjalistyczna]) [dalej: PPS]. Według wszelkich danych twórcą tego zwrotu jest przebywający w Londynie emigrant socjalistyczny Stanisław Mendelson<sup>116</sup>. Jediną walką, jaką miał w pierwszych latach rodzący się obóz narodowy, była ta walka z socjalizmem o dusze młodzieży. Od roku 1894, w którym zorganizowała się grupa ugodowa w Królestwie, przybywa walka z ugodowcami. Rozpoczyna ją w serii broszur *Z dzisiejszej doby*

---

116 Stanisław Mendelson (1858-1913), publicysta, działacz socjalistyczny.

broszura *Ugoda czy walka* (Dmowski). Stopniowo rozwija się ona w walkę bardzo ostrą, prowadzoną głównie przez „Przegląd Wszechpolski”. Ogłoszenie *Myśli nowoczesnego Polaka* wykazało, że socjaliści i ugodowcy nie są jedynymi przeciwnikami ideowymi prądu reprezentowanego przez Ligę N[arodową]. Ataki na tę książkę posypały się z różnych stron (zwróć uwagę na artykuły [Tadeusza] Romanowicza w „Nowej Reformie” i na odpowiedź Dmowskiego w „Słowie Polskim”), a co ważniejsze, między atakami wychodzącymi z różnych bardzo odległych od siebie obozów czuło było jakiś związek, jakby zakulisowe porozumienie. Wtedy kierownicy Ligi zaczęli widzieć, że mają przeciw sobie jakąś tajną organizację, w której schodzą się ludzie z przeciwnych sobie stron. Od tej chwili politycy Ligi zaczynają się interesować masonerią. Niewiele czasu było trzeba, ażeby się zorientować, że właściwym wrogiem Ligi w Polsce jest wolnomularstwo, obejmujące swym wpływem prawie wszystkie stronnictwa. W roku kulminacyjnym 1905 walka przeciw Lidze (zewnątrznie przeciw Narodowej Demokracji) zamienia się w formalną obławę. W Galicji biorą w niej udział wszystkie stronnictwa z wyjątkiem podolaków (ci jedni nie byli pod wpływem masonerii). Wszystkie organy, zaczynając od socjalistycznych i ludowych, a kończąc na krakowskim „Czasie”, pod cichą komendą biura prasowego przy wiedeńskim Ministerstwie Spraw Wewnętrznych prowadzą ostrą kampanię nie tylko zwalczającą politycznie młody obóz, ale usiłującą zdyskredytować go moralnie (kierowników Ligi, zamieszkałych w Galicji, ogłaszano nawet jako płatnych agentów rosyjskich), kampanię stawiającą sobie za konkretny cel wydalenie z państwa austriackiego Dmowskiego, Popławskiego, Wasilewskiego i Hłaski. Akt tego wydalenia już był nawet przygotowany i byłoby doszło ono do skutku, gdyby nie opór wschodniogalicyskich konserwatystów (z którymi Głębiński był w bliskich stosunkach na gruncie walki z Rusinami), którzy we wszechpolskach

widzieli cennych sojuszników w obronie polskiego stanowiska we wschodniej Galicji. Zasługuje na uwagę jeden fakt. Podczas gdy cała ta prasa prowadziła atak nie tylko na politykę, ale i na moralność znienawidzonego obozu, kiedy ich stanowisko narodo- we kwalifikowano jako nieetyczne, niehumanitarne, w jezuickim „Przeglądzie Powszechnym” ukazał się artykuł ks. [Jana] Pawel- skiego<sup>117</sup> *Etyka wszechpolaków*. Zanalizował on *Mysli* Dmowskiego oraz *Egoizm narodowy* Balickiego i zakończył mniej więcej tymi słowy: nie jest to etyka całkiem nasza, ale jest to etyka wysoka. Był to ogromny sukces dla Ligi. Po tej kampanii przyszła nieba- wem druga. Ukazały się w druku jedna po drugiej dwie publikacje: *Nasza młodzież*, *Nasze stronnictwa skrajne*, obie przez Scriptora<sup>118</sup>. Była to widocznie robota zbiorowa, w lwiej części składały się na nią wycinki z pism, redaktorem zaś jej i komentatorem tych wycinków był redaktor petersburskiego „Kraju”, Erazm Piltz przy pomocy A. Chołoniewskiego<sup>119</sup>. Tendencją tych publikacji było: wykazać, że Demokracja Narodowa dąży do zgubienia Polski przez nowe powstanie, że jest ona obozem najniebezpieczniej- szych szkodników, że w Kongresówce popierać przeciw niej należy PPS, która właśnie jako socjalistyczna, dająca przewagę kwestii socjalnej, nie przedstawia tego niebezpieczeństwa (socjaliści przecież są wszędzie). Niesłuchanie krętacka metoda tych dwu publikacji, rozesłanych gratis w mnóstwie egzemplarzy po całej Polsce, obliczonych na ignorancję, bezkrytyczność i płytkość czytającego ogółu, niesłuchanie utrudniała walkę z nimi. Liga nie

---

117 Jan Pawelski (1868–1944), ks. jezuita 1902–1918 naczelny redaktor „Przeglądu Po- wszechnego”, kasznodzieja sejmowy.

118 Erazm Piltz (Scriptor, 1851–1929), dziennikarz, działacz Stronnictwa Polityki Realnej, 1915 współzałożyciel i dyrektor Centralnej Agencji Polskiej w Lozannie, następnie członek Komitetu Narodowego Polskiego (1917–1918), w 1921 wiceminister spraw zagranicznych.

119 Antoni Chołoniewski (1872–1924), dziennikarz, publicysta, redaktor, współpracownik „Kraju”.



miała środków, ażeby podobną kontrapropagandę przeprowadzić. Na szczęście przyszyły jej w pomoc wypadki, 8 lutego 1904 roku wybuchła wojna rosyjsko-japońska. Polska Partia Socjalistyczna rzuciła hasło powstania przeciw Rosji i rozpoczęła rewolucjonizowanie mas przez demonstracje oraz wywoływanie starć z policją i wojskiem, Liga Narodowa zaś wypowiedziała otwartą walkę wszelkim próbom zrewolucjonizowania kraju. Ogół miał dowiedzione *ad oculos*, że pisma Scriptora były przewrotnym kłamstwem. Była to czarna chwila dla obozu ugodowego w Królestwie. Opinia przerzuciła się stanowczo na stronę wszechpolaków i dochodziło niemal do towarzyskiego bojkotowania ugodowców.

Za publikacje Scriptora włożono odpowiedzialność na całą grupę ugodową warszawską. Jednakże według wszelkich danych było to przedsięwzięcie tylko loży masońskiej, która miała w tej grupie swoich ludzi (Piltz, [Ludwik] Straszewicz<sup>120</sup>, [Ludomir] Grendyszyński<sup>121</sup>). Duchowym ich ojcem był Włodzimierz Spasowicz<sup>122</sup> i umiejętnie całą ich polityką kierował. Zdaje się, że współdziałali z nim masoni tkwiący w stronnictwie krakowskim (nb. por. u Cleinowa<sup>123</sup> o powstaniu grupy ugodowej warsz[awskiej], por. Dmowskiego *Upadek myśli konserwatywnej w Polsce*).

Masoneria była zatrwożona wpływem Ligi N[arodowej] i „Przeglądu Wszechpolskiego” na młodzież, który groził jej przecięciem nowego dopływu do jej szeregów. Nie poprzestała ona na kampaniach, o których wyżej była mowa, ale postanowiła sięgnąć do młodzieży i wśród niej ten wpływ zniszczyć. We Lwowie osiadł

---

120 Ludwik Straszewicz (1857-1913), pisarz, publicysta, współpracownik „Kraju”, działacz SPR.

121 Ludomir Grendyszyński (1859-1922), prawnik, dziennikarz, publicysta, działacz SPR.

122 Włodzimierz Spasowicz (1829-1906), prawnik, krytyk literacki, publicysta, działacz SPR.

123 Georg Cleinow (1873-1936), niem. publicysta, 1915 szef biura prasowego i cenzury przy generał-gubernatorstwie w Warszawie; autor pracy: *Die Zukunft Polens*, t. I-II, 1908, 1914.

na katedrze Szymon Askenazy<sup>124</sup> (data?), w Berlinie zaś zamieszkał i otworzył salon polityczny dla młodzieży Karol Rose<sup>125</sup>. Pierwszy zaczął gromadzić koło siebie młodzież narodową, należąca do ZMP, pod wezwaniem studiów nad rozbiorową i porozbiorową historią Polski. Uczył ją wszakże, niezbyt zresztą zręcznie, nie tylko historii, ale i polityki. Wymyślił on termin „polska racja stanu” dla przeciwstawienia „interesowi narodowemu” wszechpolaków. Pierwszy mógł objąć Żydów, drugi musiał się Żydom przeciwstawić. Udało mu się oderwać od wpływu Ligi całą grupę młodzieży, wśród której szereg jednostek bardzo zdolnych (dalsze losy tej grupy są znane). Rose nie posiadał kwalifikacji Askenazego. Niemniej przeto zdołał on skupić u siebie sporą liczbę młodzieży, z której później powstała w Poznańskim „Młoda Polska”<sup>126</sup>. W takich warunkach, w tej oto atmosferze, zbliżała się Liga do momentu przełomowego, który wytworzyła wojna rosyjsko-japońska i przewrót polityczny w Rosji.

---

### 3. 1904–1906

Na przełomie XIX i XX stulecia polityka rosyjska podlegała szybkim przeobrażeniom. Zawładnięcie Portem Artura po wojnie chińsko-japońskiej 1896 roku pociągnęło za sobą ogromne wzmocnienie pędu na Daleki Wschód. Kolej transsyberyjska oparła się tam jedną gałęzią o Władywostok, drugą o Port Artura,

---

124 Szymon Askenazy (1866–1935), historyk, 1897 doc., 1902 prof. Uniwersytetu Lwowskiego, nast. uw; podczas i wojny światowej współpracownik Polskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny w Szwajcarii, 1921–1923 delegat RP przy Lidze Narodów.

125 Karol Rose (1863–1940), dr, wydawca, redaktor „Dziennika Berlińskiego”; pierwszy polski konsul generalny w Berlinie.

126 Związek Młodej Polski, działająca od 1918 r. na terenie Wielkopolski organizacja zrzeszająca byłych członków „Zetu”, LN, ludowców i inteligencję niepodległościową (np. Witold Jeszke, Roman Konkiewicz).

Rosja przygotowywała się do zagarnięcia Mandżurii, a jednocześnie handel rosyjski przenikał szybko do Chin. Równoległe z tym rósł w Rosji nowoczesny przemysł, obliczony w znacznej mierze na rynki azjatyckie, na które szedł z nim również przemysł Królestwa Kongresowego. Kierownik tej polityki, [Sergiusz] Witte<sup>127</sup>, w ten sposób szedł w ślady mocarstw europejskich i zdobywał obok nich miejsce dla Rosji w systemie gospodarczym świata. Był to wielki krok w kierunku gospodarczego modernizowania Rosji. Witte wszakże rozumiał, że ta zmiana w polityce zewnętrznej nie może się odbyć bez równoległego modernizowania Rosji od wewnątrz.

Jeżeli ta polityka azjatycka brzemienna była dla Rosji w wielkie niebezpieczeństwa, to jeszcze większymi groziły próby modernizowania Rosji od wewnątrz. Witte zaczął je od próby związania z rządem żywiołów liberalnych, manifestujących swą opozycją w samorządzie lokalnym, w ziemstwach. W tym celu potworzył w państwie tzw. komitety rolnicze, do których się zwrócił z ankietą o potrzebach wewnętrznych państwa z punktu widzenia pomyslnego rozwoju rolnictwa. Ta ankieta wszakże zamiast zbliżyć do rządu żywioły umiarkowane liberalne, ośmieliła i zaostrzyła ducha opozycyjnego. Lata 1902–1903 stały się latami silnej fermentacji w społeczeństwie rosyjskim i ruchu w kierunku zdobycia ustroju konstytucyjnego.

Reakcja Dalekiego Wschodu na energiczną ekspansję rosyjską nie dała długo na siebie czekać. Przyspieszyły ją nadto błędy ze strony Rosji. Gdy Witte budował wielki nowoczesny port na Morzu Żółtym (Ta Lie Wan, po rosyjsku nazwany Dalnij), gdy obok z Portu Artura robiono potężną twierdzę, wpływowe, a niezależne od Wittego żywioły rzuciły się na żer w rozmaitych eksploatacjach odgrywających rolę prowokacji w stosunku do zazdrosnej Japonii.

---

127 Sergiusz Juliewicz Witte (1849–1915), ros. polityk, minister finansów, 1905–1906 premier Rosji.

W lutym 1904 roku wybuchła wojna rosyjsko-japońska. W tej wojnie Rosja miała dwa przede wszystkim słabe punkty: odległość od terenu walki przy połączeniu z nim za pomocą jednotorowej linii kolejowej i wewnętrzną w czasie wojny walkę polityczną, żywoły bowiem opozycyjne, a jeszcze bardziej rewolucyjne postanowiły z tej wojny skorzystać dla osiągnięcia swoich celów wewnątrz państwa. Rozpoczął się na nowo terror, seria zamachów na dygnitarzy państwowych po dłuższej w tym względzie ciszy.

Łatwo zrozumieć, że ta wojna w połączeniu z rozpoczynającą się ostrą walką wewnętrzną w Rosji poruszyła głęboko umysły w Polsce. Stało się pytanie, jak wobec tych wypadków mają zachować się Polacy. Tu się zaznaczyła głęboka różnica między trzema obozami istniejącymi w Polsce.

Tak zwani ugodowcy uznali za celowe wzmocnić manifestacje wiernopoddańcze. Sądziли oni widocznie, że państwo rosyjskie, znalazłszy się w tak trudnej sytuacji, w takich kłopotach, łaskawszym uchem będzie słuchało ich oświadczeń i gotowe będzie za nie wynagrodzić.

Socjaliści w myśl hasła „walka z caratem” widzieli przed sobą jasną drogę: związać się z rewolucją rosyjską, przenieść jej walkę i jej metody do Polski i dążyć do wspólnego z rewolucjonistami rosyjskimi zwycięstwa. Było to stanowisko zarówno PPS, jak SDKP, jak wreszcie żydowskiego Bundu. Słabszy odłam PPS, tak zwana Frakcja<sup>128</sup> z [Józefem] Piłsudskim na czele, wystąpił ze swym dotychczasowym programem walki o niepodległość, połączonej z walką społeczną, to jest jednocześnie powstania i rewolucji socjalnej. Utrzymał on to stanowisko tylko w pierwszej fazie, później bowiem pod naciskiem z dołu, idącym od młodszych żywiołów w partii, Frakcja zbliżyła się do pozostałych partii socjalistycznych i razem z nimi poszła pod komendę rewolucji rosyjskiej.

---

128 PPS Frakcja Rewolucyjna powstała dopiero na zjeździe wiedeńskim w XI 1906.

Nawiasem mówiąc, to zachowanie się PPS Frakcji od chwili wybuchu wojny było jaskrawym widocznym dla wszystkich zaprzeczeniem opinii o niej, jaką starały się narzucić krajowi pisma Scriptora. Nawet najmniej krytyczne umysły spostrzegły, że padły ofiarą grubego, tendencyjnego fałszu. Wyzyskał to obóz narodowy do bardzo skutecznej kampanii przeciw całej grupie ugodowców.

Gdy wspomniane dwa obozy, ugodowy i socjalistyczny, nie miały potrzeby suszyć sobie głowy nad wybraniem drogi postępowania w czasie wojny i wrzenia w Rosji, trzeci obóz, narodowy, nie miał żadnych gotowych formułek i musiał swą politykę w tych niezwykłych warunkach stworzyć. Na zjeździe Ligi Narodowej w styczniu 1904 roku, jeszcze przed wybuchem wojny, ale wtedy, gdy jej wybuch już można było przewidzieć, ta kwestia była jedyną, którą się zajęto.

Przed tym zjazdem Balicki i Dmowski, dwaj członkowie Komitetu Centralnego Ligi, udali się na zapraszanie Finów do Kopenhagi, ażeby z nimi omówić sytuację Rosji i sprawy taktyki politycznej. Ze strony fińskiej byli tam obecni przedstawiciele czterech stronnictw: starszwedzkiego baron Born, młodszwedzkiego hrabia Mannerheim<sup>129</sup> (?), starofinńskiego – adwokat Jonas Kastren i radykalno-fińskiego – Konni Zilliacus<sup>130</sup>. Dmowski i Balicki oświadczyli Finom, że tak jak oni uważają wybuch wojny za nieunikniony i że od tej wojny w połączeniu z wrzeniem w Rosji oczekują dużych zmian w państwie, zmian, które będą korzystne zarówno dla Polski, jak i dla Finlandii, że jednak uważają, iż oba te narody powinny zachować stanowisko wyczekujące, że czas działania przyjdzie na nie dopiero wtedy, gdy walka wewnętrzna w Rosji da przewidywane rezultaty. Wtedy dopiero powinny wyżyć wszystkie swe siły, ażeby z tych przekształceń

---

129 Karl Gustaw Mannerheim (1867-1951), fiński gen. i marszałek, polityk, prezydent Finlandii (1944-1946).

130 Konrad Zilliacus (1855-1924), dziennikarz, fiński działacz niepodległościowy.

w państwie jak najwięcej dla siebie uciągnąć. Finowie podzielili ich stanowisko, jakkolwiek robili wrażenie nieco rozczarowanych: zdaje się, iż oczekiwali, że Polacy zaczną od zrobienia powstania (sami go nie mieli zamiaru zrobić).

To samo stanowisko zajęto na zjeździe Ligi [Narodowej]. Wkrótce wszakże po wybuchu wojny okazało się, że wobec wielkich wypadków i wobec ruchu socjalistycznego w kraju podniecenie umysłów było tak wielkie, iż o całkowicie biernym wyczekiwaniu nie było mowy. Szerokie koła oczekiwały od Ligi jakiejś widocznej akcji: wobec tego postanowiono skierować umysły do akcji, która by nie miała ujemnych dla kraju skutków walki rewolucyjnej, a natomiast mogła dać choć niewielkie na razie zdobycze narodowe. Tym sposobem na początek została zorganizowana rozległa, obejmująca prawie całą Kongresówkę, walka o język polski w gminie. Gminy wiejskie jedna za drugą uchwałyły wprowadzenie urzędowania w języku polskim zamiast rosyjskim.

Główny promotor linii postępowania, Dmowski, wykazywał, że wojna na Dalekim Wschodzie nie może przecie nam dać niepodległości politycznej ani pociągnąć jakiegokolwiek zmiany granic Rosji na zachodzie. Rosja ma dostateczne siły wojskowe, ażeby zgnieść wszelki ruch zbrojny w Polsce, gdyby zaś nawet nie miała, to jej zawsze Prusy pomogą. Wojna ta zatem z towarzyszącym jej ruchem rewolucyjnym w Rosji nie jest dla nas sposobnością do walki o niepodległość: na tę walkę czas jeszcze nie przyszedł. Rosja pewnie przegra tę wojnę i ruch rewolucyjny w państwie doprowadzi w nim do poważnych zmian ustrojowych. Ale my w granicach państwa rosyjskiego jeszcze pozostaniemy. Jeżeli tak jest, to naszym zadaniem w dzisiejszej chwili jest: 1) jak najbardziej odgrodzić się od Rosji, nie wciągać naszego społeczeństwa w wewnętrzne sprawy rosyjskie, zdobyć w tym okresie dla naszego kraju jak najbardziej odrębną polską fizjonomię, 2) nie niszczyć w tym okresie kraju, nie wyczerpywać sił społeczeństwa w walce, która

jest walką nie naszą, którą Rosjanie muszą między sobą rozegrać, ażeby z tym większymi siłami rzucić się w walkę polityczną później, gdy pole dla niej nam rozszerzą zmiany, które zajdą w państwie.

Dwa miesiące po wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej w kwietniu roku 1904 Dmowski wyjechał z ramienia Ligi do Japonii. Pierwszym celem tej podróży było zapoznanie się z położeniem Rosji na Dalekim Wschodzie, przyjrzenie się nowemu jej przeciwnikowi, który zapowiadał się jako bardzo poważny, z drugiej zaś strony zabezpieczenie się od zużycowania przez Japonię ruchu rewolucyjnego w Polsce w celach dywersyjnych. Były dane, że Frakcja PPS stara się o to, ażeby Japonia chciała ją zużytkować. Przybywał jeszcze cel dodatkowy, mianowicie zaopiekowanie się jeńcami Polakami w Japonii, wziętymi z armii rosyjskiej. Dla Dmowskiego to, co zobaczył w Japonii podczas paromiesięcznego pobytu, było rewelacją i wpłynęło ogromnie na jego poglądy, co zresztą widać w dalszych jego pismach.

Praktycznie okazało się, że podróż ta była bardzo potrzebna. Stosunki, w które Dmowski wszedł z władzami wojskowymi, mianowicie z szefostwem sztabu jeneralnego, umożliwiły mu najpierw osiągnięcie dla jeńców Polaków lepszych warunków egzystencji. Oddzielono ich od Rosjan, przecinając ich od nich zupełnie, przeznaczono dla nich osobne pomieszczenia, dano im katolicką opiekę duchowną, wreszcie z naszej strony dostarczono im książek i materiałów do pisania, co im pozwoliło urządzić rodzaj szkoły, w której jedni drugich uczyli. Władze ułatwiły polskiemu gościowi odwiedzanie ich i przyjrzenie się bliżej ich życiu w obozie jeńców.

Przydały się te stosunki więcej w innej, ważniejszej sprawie. Kilka tygodni po Dmowskim przybyli do Tokio dwaj przedstawiciele PPS, [Józef] Piłsudski i [Tytus] Filipowicz<sup>131</sup>, przysłani zdaje się przez ambasadę japońską w Londynie w celu porozumienia się

---

131 Tytus Filipowicz (1873-1953), działacz polityczny, członek PPS Frakcji Rewolucyjnej, publicysta, dyplomata, od XI 1918 w MSZ.

z władzami co do rozwinięcia na szerszą skalę akcji rewolucyjnej w Królestwie. Zaopiekowało się nimi w Tokio Ministerstwo Spraw Zagranicznych, które umieściło ich w jakimś nieznanym hotelu, mieszczącym się w głębi parku, który widocznie miało do swego rozporządzenia. Misja Piłsudskiego i Filipowicza robiła wrażenie na poły już załatwionej. Była obawa, że rząd japoński poprze tę akcję znacznym zasiłkiem pieniężnym. Sparaliżować tę akcję było głównym celem Dmowskiego.

Nowi przybysze, dowiedziawszy się dopiero na miejscu o pobycie Dmowskiego w Tokio (podróż swoją utrzymał on w tajemnicy), zaczęli od wizyty u niego. Trwała ona dosyć długo: Piłsudski siedział u niego dziewięć godzin. Przez cały czas Dmowski usiłował dowiedzieć się od niego, jaki jest właściwie praktyczny cel akcji rewolucyjnej w Królestwie, co ma ona przynieść w rezultacie. Nie usłyszawszy nic poza mętnymi frazesami, oświadczył w końcu swemu interlokutorowi, że uważając tę akcję za zgubną dla kraju, będzie starał się nie dopuścić do tego, ażeby rząd japoński ją na jakikolwiek sposób poparł. Zapowiedział z góry, że nie uważa za rzecz godną zwalczać przeciwnika osobiście, że nie będzie próbował dyskredytować bądź Piłsudskiego osobiście, bądź jego partię: walczyć będzie wyłącznie argumentami merytorycznymi.

Nazajutrz wszczął kroki o dłuższą rozmowę z ministrem spraw zagranicznych baronem [Jutaro] Komurą<sup>132</sup>. Minister wszakże w ciągu paru dni usprawiedliwiał się, że jest bardzo zajęty. Wprawdzie rozmowy z wiceministrem i naczelnikiem departamentu politycznego umożliwiły Dmowskiemu wyłożenie swego stanowiska, obawiał się jednak, że sprawa w ciągu tych paru dni może być nieodwołalnie załatwiona. Nie zwlekając tedy, wystosował obszerną notę do ministra, w której przede wszystkim wykazywał, że dla Japonii jakikolwiek wybuch w Polsce byłby raczej szkodli-

132 Jutaro Komura (1855-1911), japoński dyplomata, 1901-1906 minister spraw zagranicznych.



wy. Rosja w obawie przed ruchem polskim trzyma w Królestwie znaczną ilość wojska, dostateczną, ażeby wszelką próbę powstania stłumić w ciągu paru tygodni. Wtedy już nie potrzebowałaby się obawiać i mogłaby z Polski wojska swobodnie zabrać. Zakończył tym, że jego organizacja (Liga) ma dość siły, ażeby się ruchawce przeciwstawić i uniemożliwić wyrośnięcie do szerszych rozmiarów. Przesłał tę notę do ministra i osobiście udał się z nią do sztabu jeneralnego. Szef sztabu generał [Gentaro] Kodama<sup>133</sup> i jego pomocnik generał [Yasumasa] Fukushima<sup>134</sup> znajdowali się wówczas już na teatrze wojennym w Mandżurii. W Tokio funkcjonował tylko zastępca generał [Atsushi] Murat[a]. Ten oświadczył Dmowskiemu, że w Japonii w czasie wojny rząd nie może przedsięwziąć żadnego kroku politycznego w związku z wojną bez zgody głównodowodzącego. On, Murata, natychmiast prześle kopię noty Dmowskiego do kwatery głównej wraz z wiadomością o jego wizycie w sztabie i ze streszczeniem jego do tej noty ustnych objaśnień. Dmowski go jeszcze poprosił o jak najszybsze zawiadomienie go, jaką decyzję poweźmie głównodowodzący: czekać będzie tylko na tę wiadomość z powrotem do Europy, który już staje się pilny. Dwa tygodnie potem jenerał Murata zawiadomił go, że głównodowodzący, marszałek [Iwao] Oyama<sup>135</sup>, nie dał swej aprobaty na popieranie rewolucji w Polsce. Dmowski natychmiast wyjechał z powrotem. (W czasie pobytu w Japonii wręczył Dmowski sztabowi generalnemu dwa memoriały, jeden o położeniu wewnętrznym w Rosji, drugi o sprawie polskiej. Oba napisane były przed powołanym wyżej memoriałem. Pierwszy przewidywał możliwość rewolucji, ale dopiero na wypadek zawarcia niepomyślnego pokoju, drugi przewidywał, że nawet zwycięstwo Japonii nie będzie mogło wpłynąć na zmianę zachodnich granic Rosji. Oba te memoriały, pisane po

---

133 Gentaro Kodama (1852-1906), japoński gen., szef sztabu.

134 Yasumasa Fukushima (1852-1919), japoński gen., oficer wywiadu.

135 Iwao Oyama (1842-1916), japoński gen., polityk.

angielsku, zostały przetłumaczone na język japoński i rozesłane ambasadom rosyjskim).

Wkrótce po powrocie Dmowskiego z Japonii Liga Narodowa została zaproszona za pośrednictwem Finów do udziału w zjeździe organizacji opozycyjnych i rewolucyjnych państwa rosyjskiego do Paryża. Udali się tam Dmowski i Balicki. W zjeździe brali udział późniejsi tzw. kadeci<sup>136</sup>, socjalni rewolucjoniści, socjalni demokraci, Finowie i Polacy. Z Polaków obok przedstawicieli Ligi brali udział przedstawiciele PPS (Fracji). Ostatni zajęli stanowisko odrębne: oświadczyli, że stoją na gruncie niepodległości polskiej i nie mogą się przyłączać do uchwał przez wszystkie inne grupy razem powziętych. (To nie przeszkodziło, że w następnym roku oddali się całkowicie pod komendę rewolucji rosyjskiej). W nawiasie trzeba dodać, że socjalnych rewolucjonistów rosyjskich reprezentował na tym zjeździe m.in. [Jewno] Azeł<sup>137</sup>, słynny szpieg i prowokator. (Szczegóły co do uchwał por. w „Przeglądzie Wszechpolskim” we wrześniu 1904 r.).

Akcję rewolucyjną w Królestwie rozpoczęła Frakcja PPS demonstracjami (czasami krwawymi jak Grzybów), pochodami z czerwonymi sztandarami, na których umieszczono godła narodowe i religijne, jak Orła Białego i Matkę Boską Częstochowską, urządzanymi nawet po wsiach i w okolicach, gdzie socjaliści mieli więcej ludzi, w szczególności w Radomskim i Sandomierskiem. W miarę jej postępu lewica PPS, złożona z żywiołów młodszych i z większej ilości Żydów, brała coraz bardziej górę nad Fracją i zmuszała ją do przybierania coraz bardziej charakteru ruchu ogólnorewolucyjnego wspólnego z Rosją.

Tymczasem wojna na Dalekim Wschodzie skończyła się haniebną klęską Rosji, osłabiającą niesłychanie pozycję moral-

---

136 Kadeci - członkowie Partii Konstytucyjnych Demokratów, utworzonej w Moskwie w x 1905.

137 Jewno Azeł (1869-1918), agent carskiej Ochrony, działacz eserów.

ną rządu wewnątrz. Ruch rewolucyjny dopiero teraz wybuchł w całej pełni, używając jako głównego środka walki strajków politycznych, komunikacyjnych i innych, paraliżujących działanie maszyny państwowej, a jednocześnie rozkładających życie gospodarcze i społeczne. Tę metodę walki przenieśli socjaliści na grunt Królestwa, zagrażając ustrojowi gospodarczemu kraju w o wiele silniejszym stopniu, niż to czyniono w Rosji ze względu na jego wyższość kulturalną, gęstsze zaludnienie i wyższy typ życia gospodarczego. Szalała coraz bardziej orgia strajków politycznych, grożących życiu gospodarczemu kraju wielkim zniszczeniem. Liga Narodowa wkrótce została zmuszona do zwrócenia głównej swojej energii na walkę z tak pojętą rewolucją. Główną armią w tej walce po stronie narodowej był Narodowy Związek Robotniczy [dalej: NZR]<sup>138</sup> (nb. informacje o NZR u [Jana] Załuski), który w krótkim czasie urósł tak w siłę, że przeważały one siły połączonych organizacji socjalistycznych. PPS w tej walce zaczęła się uciekać do morderstw politycznych, dokonywanych na działaczach narodowych i do rozsyłania na prawo i na lewo wyroków śmierci. W tej walce padały i głowy socjalistów, trzeba to wszakże kategorycznie stwierdzić, że ani Liga Narodowa, ani inne narodowe organizacje nie wydały żadnego wyroku śmierci i nikogo nie poleciły zgładzić. Jeżeli ginęli socjaliści, to na skutek bezpośredniej reakcji robotników, którzy nie dawali się bezkarnie mordować. Tak miała się rzecz ze strajkiem garbarzy, którzy po czteromiesięcznym trwaniu został ku zadowoleniu robotników zakończony kompromisem (wiosną 1905) dzięki pośrednictwu działacza narodowego, sprowadzonego z Zagłębia, [Walentego] Baranowskiego<sup>139</sup>. Baranowski został zamordowany, w odwecie jednak robotnicy zabili wszystkich dziewięciu socjalistów, którzy

---

138 Narodowy Związek Robotniczy utworzony w 1905 z inicjatywy Ligi Narodowej; w 1908 zerwał związki z endecją.

139 Walenty Baranowski, robotnik, działacz NZR, zginął 2 VIII 1906.

stanowili czatę oczekującą na Baranowskiego. Po tym fakcie PPS sama zgłosiła się z prośbą o zaprzestanie walki tymi środkami.

Inny szczegół: od 1905 roku Liga posiadała w Warszawie zakupiony przez siebie dziennik „Goniec”<sup>140</sup>. Dmowskiemu, przebywającemu wówczas w Warszawie za paszportem radcy budowlanego z Przemyśla, Giebułtowskiego, i kierującemu akcją przeciwsojaliczną, oświadczył jednego dnia redaktor „Gońca”, że na skutek żądania socjalistów i zgody redaktorów nazajutrz żadne inne pisma poza rewolucyjnymi nie wyjdą. Gdy Dmowski zażądał wyjścia pisma, powołując się na swe prawa jako wydawcy, redaktor złożył dymisję. Wówczas Dmowski zawezwał Ludwika Włodka<sup>141</sup>, polecił zwrócić się do ZNR [NZR] po zecerów i bojówkę, i wydać numer. Numer istotnie wyszedł i miał ogromne powodzenie w Warszawie jako jedyne pismo niesocjalistyczne wydane w tym dniu. Gdy tłum socjalistyczny, zgromadzony pod redakcją, rozpoczął strzelaninę, zraniony został jeden z interesantów w kantorze. Salwy, dane w replice, zraniły jednego z manifestantów. Manifestacja została stłumiona. Temu faktowi Dmowski zawdzięcza, że przez długie lata nosił w prasie socjalistycznej tytuł „mordercy ludu na ulicach Warszawy”.

Strajki rolne – ziemiaństwo ucieka się pod opiekę Demokracji Narodowej (Ligi). Informacje: [Jerzy] Gościcki<sup>142</sup>.

---

140 „Goniec” przejęty przez endecję 20 II 1905, redaktor naczelny Bolesław Koskowski (w X 1905 opuścił redakcję), sekretarz Ludwik Włodek.

141 Ludwik Włodek (1869–1922), publicysta, wydawca, krytyk literacki, od 1895 redaktor „Głosu”, „Gazety Polskiej”, „Tygodnika Ilustrowanego”, członek Ligi Narodowej (przyjęty przed 1900) i zarządu SDN (od 1915), za działalność polityczną więziony przez Niemców we Wrocławiu.

142 Jerzy Gościcki (1879–1946), ziemianin, działacz polityczny, studiował rolnictwo na UJ, a organizację samorządów w Niemczech, Anglii i Francji; działacz „Zetu”, prezes organizacji „Młodość”, od 1903 w Lidze Narodowej, 1912–1917 poseł do ros. IV Durny Państwowej, od IX 1914 członek Komitetu Narodowego Polskiego, od VIII 1917 kierował Wydziałem Spraw Wewnętrznych Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego; 1922 poseł na Sejm, 1923 minister rolnictwa, działacz organizacji ziemiańskich.

Wiece inteligencji, tzw. wiece uświadamiające, jako obraz stanu umysłów tzw. postępowej Warszawy (por. „Przegląd Wszechpolski” i *Polityka polska* Dmowskiego oraz roczniki dzienników warszawskich). Główni działacze: Iza Moszczeńska<sup>143</sup> i Andrzej Niemojewski<sup>144</sup>.

Strajk szkolny wybuchł jako jeden z ogólnorewolucyjnych strajków. Liga *post factum* usiłowała mu nadać charakter bojkotu szkoły rosyjskiej przez rodziców polskich (artykuł i broszura Dmowskiego *Szkoła i społeczeństwo*<sup>145</sup>).

Dla wzmocnienia charakteru polskiego kraju wśród walącej na niego fali rosyjsko-żydowskiego rewolucjonizmu Liga organizuje w Warszawie [17 grudnia 1905] zjazd włościan Królestwa Polskiego. Uczestnicy zjazdu byli delegatami do gmin, było ich przeszło 800 i większość gmin kraju była reprezentowana. Przygotowany po cichu przez Ligę i zwołany przez jej podwładne organizacje zjazd ten odbył się w największej sali warszawskiej, Filharmonii, z dopuszczeniem na galerię licznej publiczności z obozu narodowego. Przewodniczył Dmowski, podczas obrad zjazdowi bojownicy narodowi prowadzili walkę u wejścia z bandą rewolucyjną, usiłującą się wdrzeć do sali. Uchwały zjazdu rozpoczynały się od słów: „Lud polski, przywiązany do swej ojczyzny polskiej i wiary świętej katolickiej...”. Zjazd ten olbrzymią odegrał rolę w organizacji opinii polskiej w tej dobie rewolucyjnej (sprawdzić datę zjazdu, zdaje się, że odbył się po manifestie październikowym).

Trzeba zauważyć, że w miarę rozrostu ruchu rewolucyjnego władza wykonawcza w państwie coraz bardziej się redukowała. Wynikiem tego było, że w Królestwie jedyną obroną społeczeństwa

---

143 Iza Moszczeńska-Rzepecka (1864–1941), publicystka, 1913 założycielka Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego, współpracowniczka Biura Prasowego NKN.

144 Andrzej Niemojewski (1864–1921), poeta i pisarz młodopolski, religioznawca, działacz społeczny, początkowo socjalista, następnie prawicowiec.

145 R. Dmowski, *Szkoła i społeczeństwo: z powodu t. zw. strajku szkolnego w Królestwie*, Kraków 1905.

przed rewolucją był obóz narodowy pod kierownictwem Ligi. (Np. obrona ziemiaństwa przed strajkami rolnymi).

Manifest październikowy<sup>146</sup>. Żywiły socjalistyczne pojęty go jako początek zwycięstwa rewolucji. Obóz narodowy widział w nim podstawę do walki o zdobycze narodowe. Inteligencja niezorganizowana odczuła rozluźnienie gniotących ją obręczy, ośmieliła się i zaczęła ambicjonować do roli politycznej. Przechodziła ona spóźniony rok [18]48. Większość spośród niej zaczęła się garnąć do obozu narodowego, wnosząc weń swój tradycyjny liberalizm, który mu był obcy.

Po ogłoszeniu manifestu Warszawa się pod wieczór zaroїła od pochodów socjalistycznych. Dopiero późnym wieczorem zdołano dla przeciwstawienia tamtym zorganizować wielki pochód narodowy. Chcąc nadać miastu mocny polski charakter, władze Ligi zorganizowały [5 listopada 1905 r.] wielki pochód narodowy, jeden z największych niezawodnie, jakie zna historia Europy. Oceniano go na 250 000 ludzi, w czym niezawodnie jest duża przesada. Pochód imponował porządkiem i dyscypliną. Tym pochodem obóz narodowy przypieczętował swe panowanie w społeczeństwie, które na długo przy nim zostało.

Chcąc rozpocząć bez zwłoki zużytkowanie manifestu październikowego w akcji o zdobycze narodowe, Liga Narodowa postanowiła wysłać do prezesa ministrów Wittego delegację złożoną z możliwie najpoważniejszych osobistości w kraju bez względu na przynależność partyjną, z żądaniem natychmiastowego wprowadzenia języka polskiego w szkolnictwie wszystkich stopni (pilne to było wobec tego, że od czasu wybuchu strajku młodzieży Uniwersytet Warszawski był zamknięty, a do gimnazjów państwowych uczęszczała bardzo niewielka ilość młodzieży polskiej, dzieci naj-

---

146 Manifest październikowy wydany przez Mikołaja II 30 (17) X 1905, zapowiadający przyznanie swobód obywatelskich, amnestię, prawa wyborcze i zwołanie Dumy Państwowej.

biedniejszych rodziców). Dla wybrania tej delegacji zaproszono do pałacu ordynata [Maurycego] Zamoyskiego<sup>147</sup> sto kilkadziesiąt osób z całego kraju i z różnych obozów (narodowy, ugodowy, postępowy i bezpartyjny). Zebranie oświadczyło się za wysłaniem delegacji, ale podniósł się głos, żeby nie żądać szkoły polskiej, jeno konstytuanty z powszechnym, równym, tajnym i bezpośrednim głosowaniem. Nie pomogły perswazje, większość głosów ten program uchwaliła. Z tym programem formalnie delegacja wyjechała, faktycznie wszakże jechała z zamiarem wyrwania szkoły polskiej. Gdy się zbliżała do Petersburga, na stacji Gatczyzna roznosiciele przynieśli gazety petersburskie, z których członkowie delegacji dowiedzieli się, że rozporządzeniem prezesa ministrów zaprowadzono stan oblężenia w Królestwie Polskim<sup>148</sup>. Zrobione to zostało na wniosek warszawskiego generał-gubernatora [Gieorgija] Skałona<sup>149</sup>. Ta wiadomość rzuciła panikę na część delegacji. Zaczęli mówić, że wobec tego wszystkiego do Wittego iść nie można. W Petersburgu delegacja przez trzy dni dyskutowała, czy do Wittego iść; w końcu Dmowski, który dowodził, że właśnie tym bardziej iść należy, ażeby powiedzieć Wittemu, co myślimy o zaprowadzeniu stanu oblężenia, pozostał ze swoimi w mniejszości i uchwalono się rozjechać. Witte tymczasem na delegację czekał, chcąc dowiedzieć się bezpośrednio, co Polacy myślą. Gdy delegacja wyjechała, szukał kogoś z Polaków, kto by mu mógł rzucić światło na sytuację w Królestwie. Dmowski, który w Petersburgu został, zdecydował się rozmówić się z Wittem. Wizytę u premiera przygotował mu zamieszkały w Petersburgu Władysław

---

147 Maurycy Klemens hr. Zamoyski (1871-1939), ziemianin, wspierał Polską Macierz Szkolną, współtwórca i od 1903 prezes Centralnego Towarzystwa Rolniczego, od 1905 w SDN, 1906 poseł do I Dumy Państwowej, od 1914 członek Komitetu Narodowego Polskiego, 1919 poseł RP w Paryżu, 1924 minister spraw zagranicznych, 1925-1927 prezes Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich.

148 Decyzja z 10 XI, ogłoszona w Warszawie 12 XI 1905.

149 Gieorgij Antonowicz Skałon (1847-1914), ros. gen. gubernator warszawski.

Żukowski<sup>150</sup>: przy rozmowie byli obecni Żukowski i Litwinow Falenski, późniejszy minister handlu i przemysłu (treść rozmowy w *Polityce polskiej*, część, dalszy ciąg w *Pamiętnikach Wittego*<sup>151</sup>).

Konsekwentna postawa Ligi w tym okresie rewolucyjnym dała jej pod koniec okresu rewolucyjnego zwycięstwo w opinii publicznej społeczeństwa na całej linii. Gdy wyszła ustawa o Dumie i nastąpiły pierwsze wybory zorganizowane przez Ligę, Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe miało takie wyjątkowe położenie, że we wszystkich okręgach Królestwa Polskiego (z wyjątkiem dwu litewskich w Suwalszczyźnie) pozostało mu tylko mianować kandydatów. Jedynym okręgiem, w którym musiało ono stoczyć ostrą walkę, była Warszawa, gdzie istnienie 34% ludności żydowskiej umożliwiło wystawienie listy tzw. postępowej.

## Część II

Na roku 1905/6 kończy się pierwszy okres istnienia Ligi. W tym okresie działalność jej była tajna (z wyjątkiem Galicji, gdzie się utworzyło Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe [dalej: SDN] pod przywództwem [Stanisława] Głębińskiego). W tej działalności wysuwali się na czoło ludzie wybitniejsi, byli oni jednak nieznanymi albo mało znanymi ogółowi, niezadającym sobie sprawy z ich roli. Z chwilą kiedy w Rosji wprowadzono ustrój na pół konstytucyjny, kiedy otwarto Dumę, w największej części Polski rozpoczęło się jawne życie polityczne, wydobywające na światło działających ludzi. W pierwszej Dumie, która krótko trwała i która była właściwie rewolucyjnym wiecem, nie było pola po-

---

150 Władysław Żukowski (1868–1916), ekonomista, przemysłowiec, działacz narodowy, 1907–1912 poseł do ros. Dumy Państwowej.

151 S. Witte, *Wspominania*, t. I–III, Berlin 1922–1923.



litycznego dla Polaków: deklaracja polska na tym czerwonym tle wyglądała bardzo szaro; wśród ogółu panowało przekonanie, że posłowie są raczej wykonawcami kierowników, siedzących w kraju. Wśród tych kierowników wskazywano przede wszystkim Dmowskiego, który zwrócił już był na siebie uwagę w ciągu dziesięciu lat istnienia „Przeglądu Wszechpolskiego”, a przede wszystkim w okresie walki z rewolucją. Gdy Dmowski poszedł do drugiej Dumy i objął przewodnictwo w Kole Polskim, od pierwszej chwili zarówno zwolennicy, jak przeciwnicy widzieli w nim przywódcę obozu narodowego. Odpowiadało to istotnemu stanowi rzeczy, od tej chwili bowiem kierownictwo polityczne Ligi i utworzonego przez nią Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego staje się coraz mniej kierownictwem zbiorowym władzy organizacyjnej, a coraz więcej kierownictwem osobistym jednego człowieka.

Wprawdzie i w poprzednim okresie osobistość Dmowskiego coraz silniej ważyła na postępowaniu Ligi dzięki uporowi, z którym przeprowadzał swoje plany, na zewnątrz wszakże było to mało widocznie. Dopiero pozycja, zdobyta na widowni publicznej po roku 1906, oddaje w jego ręce faktyczne kierownictwo polityki narodowej.

Trzeba wziąć pod uwagę, że sposób myślenia [J.L.] Popławskiego i najbliższego mu Dmowskiego, wyrażony w jego *Myślach nowoczesnego Polaka*, był przyswojony należycie tylko przez część członków Ligi. Większość żyła w znacznej mierze tradycyjnym patriotyzmem porobiorowym, będącym raczej specyficzną postacią liberalizmu obcego Popławskiemu, a jeszcze bardziej Dmowskiemu. Przerobić ten tradycyjny patriotyzm na nowoczesny, jak nazywano, nacjonalizm nie było rzeczą łatwą: zrozumienie się ludzi w szeregach z kierownikami organizacji bywało często pozorne, często w ważniejszych momentach trzeba było ich opór łamać. Różnice nie tyle poglądów, ile skłonności groziły czasami

wykolejeniem polityki z jej utrzymywanej konsekwentnie linii. Główna wartość Ligi i jej polityka polegała na zdolności przeciwstawienia się opinii, utartym pojęciom, utartym nałogom politycznym. Ta zdolność przy stadnym jeszcze w znacznej mierze charakterze Polski jest w naszym narodzie bardzo rzadka, toteż utrzymać obraną linię mogła Liga tylko dzięki uporowi garści ludzi nią kierujących, a przede wszystkim uporowi osobistemu Dmowskiego. Dla ilustracji fakt.

Na krótko przed ogłoszeniem manifestu październikowego w Rosji czyny rewolucjonistów rosyjskich, z którymi ogół nasz z natury rzeczy sympatyzował, zaczęły być bardzo popularne w Polsce; wielu ludzi tę popularność skłonnych było bezkrytycznie przenosić na działanie rewolucyjne w Polsce. Coraz bardziej rosła pretensja do obozu narodowego za to, że te działania potępia i im się przeciwstawia. W szeregach Ligi zjawilo się poczucie, że pozycja obozu silnie w opinii osłabła, a stąd przekonanie, że polityka władz Ligi jest zbyt bezwzględna. Na zebraniu Ligi w Warszawie (nb. na parę tygodni przed ogłoszeniem manifestu październikowego) postawiono wniosek zmierzający do złagodzenia tej polityki, wniosek, ażeby Liga uznała oficjalnie strajk polityczny jako środek walki (Władysław Grabski<sup>152</sup>, późniejszy premier). Przeciw temu wnioskowi z oburzeniem wystąpił Dmowski, pomimo jednak, że walczył z całą siłą, na jaką się mógł zdobyć, wniosek ogromną większością uchwalono. Wtedy Dmowski wstał, wziął jednego ze swych skromniejszych towa-

---

152 Władysław Grabski (1874-1938), ekonomista, ziemianin, związany z Narodową Demokracją, 1905 prezes Związku Pracy Narodowej, 1906-1912 poseł do ros. Dumy Państwowej, 1914 inicjator Centralnego Komitetu Obywatelskiego w Warszawie (od 1915 jego prezes), członek Komitetu Narodowego Polskiego, organizator akcji ratunkowej dla ludności wypędzonej z Królestwa, od VIII 1917 jeden z liderów Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego, 1919 delegat RP na Konferencję Pokojową w Paryżu, 1919-1920 i 1923-1925 minister skarbu i premier.

rzyszy pod rękę (nb. Sobolewski<sup>153</sup>) i powiedział głośno: „chodź przyjacielu, niech oni sobie tu uchwalają, co chcą, a my będziemy dalej robili to, cośmy robili”. Zwycięzony przywódca tym samym przeciwstawił się organizacji i skazywał się na usunięcie. Stało się inaczej: uchwała pozostała na papierze, zdecydowano się jej nie ogłaszać i organizacja utrzymała dotychczasową swą linię, Dmowski zaś swą pozycję kierownika.

W rozpoczynającym się nowym okresie Liga straciła dużo ze swego znaczenia. Ludzie, których była zszeregowała i którzy położyli ogromne zasługi w pracy tajnej, do jawnej polityki nie byli na ogół przygotowani, nie mieli potrzebnych do niej ambicji i nawet na ogół nie bardzo ją rozumieli. Natomiast nagle się rozrosło stworzone przez Ligę Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe, znaleźli się w jego szeregach i cichsi, i głośniejsi działacze, którzy nic nie mieli wspólnego z robotą tajną, typy lepsze i gorsze, zjawily się nowe ambicje i nowe marzenia o politycznych karierach. Poziom dojrzałości politycznej tych żywiołów nie był na zbyt wysoki. Dmowski, któremu przypadło nad nimi przewodzić, czuł się wśród nich w znacznej mierze obcym. Przede wszystkim nie podzielał najmniejszej ich nadziei na autonomię i w ogóle na zasadniczą zmianę położenia Polaków w państwie rosyjskim. Dla niego trybuna petersburska była raczej drogą wprowadzenia sprawy polskiej na nowo na teren międzynarodowy. Od roku 1907, w którym przymierze francusko-rosyjskie zostaje dopełnione przez porozumienie z Anglią, uwagę jego pochłania sytuacja europejska i pracuje już nad tym, żeby Ligę przekształcić przede wszystkim na organizację polskiej polityki zagranicznej. Wszystkie doroczne zjazdy trójzaborowe Rady Głównej Ligi Narod[owej] zaczynają się już od obszernego referatu Dmowskiego

---

153 Czesław Sobolewski, sztygar górniczy w Zagłębiu Dąbrowskim, działacz Stowarzyszenia „Łączność”, w 1903 przyjęty do Ligi Narodowej (w 1905 w Komitecie Krajowym), należał do NZR.

o położeniu międzynarodowym z punktu widzenia sprawy polskiej. W osobistej swej działalności Dmowski usiłuje związać politykę polską z polityką trójporozumienia. Do tej decyzji skłoniły go głównie trzy momenty: 1) niejasne poczucie, że Rosja wchodzi w okres likwidacji polityki europejskiej, 2) zaostrzenie się niebezpiecznego położenia polskości w zaborze pruskim i świadomość, że niewiele już czasu zostało na uratowanie tych ziem, obok tego zaś widoczne ujmowanie sprawy polskiej jako całości przez Niemcy, gotujące się do załatwienia jej zgodnie ze swymi interesami i planami, wreszcie 3) konfiguracja przymierzy w Europie wskazująca, że Rosja pomimo silnych wpływów niemieckich wewnątrz państwa będzie musiała w krótkim czasie pójść na wojnę z Niemcami.

Pisze książkę *Niemcy, Rosja i kwestia polska* i wydaje ją następnie po rosyjsku i po francusku. Inauguruje wspólnie z [Karelem] Kramarzem<sup>154</sup> ruch neoslawistyczny<sup>155</sup>, ostatni z wielkimi trudnościami we własnym społeczeństwie i nawet wewnątrz Ligi. Tradycja dawnego panslawizmu<sup>156</sup> była jeszcze zbyt żywa, ażeby przeciętny człowiek w Polsce mógł czuć zapał do akcji słowiańskiej. Za neoslawizm tedy zapłacił utratą swej popularności w społeczeństwie i nawet wpływu we własnych szeregach. W dalszym ciągu jeszcze płaci za stanowisko w sprawie strajku szkolnego. Widząc, że gimnazja państwowe w Królestwie, które pozostały rosyjskimi, zapełnione są młodzieżą polską z warstw uboższych, która przez młodzież zamożniejszą, uczęszczającą do

---

154 Karel Kramář (1860–1937), polityk czeski, 1918–1919 premier Czechosłowacji.

155 Neoslawizm, ruch polityczny powstały pod koniec XIX, krytyczny wobec panslawizmu. Powstał wskutek działalności narodowych działaczy czeskich. Główną ideą ruchu była wspólna obrona terenów zamieszkałych przez Słowian przed pangermanistyczną ekspansją niemiecką. Działacze ruchu postulowali równość wszystkich Słowian wobec siebie i autonomiczny status poszczególnych grup.

156 Panslawizm, ruch kulturalno-polityczny o różnorodnym zabarwieniu politycznym, powstały w Czechach na początku XIX wieku, dążący do wyzwolenia, a następnie zjednoczenia politycznego, gospodarczego i kulturalnego Słowian.

polskich szkół prywatnych, jest bojkotowana, ogłaszana za wyrzutków i zdrajców, i trzymana poza społeczeństwem, że Polsce grozi wyrośnięcie dwóch odłamów inteligencji, z których jeden (synowie rodziców zamożniejszych) będzie się uważał za obywatelski i patriotyczny, drugi zaś (ludzie pochodzący z warstw uboższych) wyrosły w atmosferze pogardy i nienawiści – psychika niesłuchanie niebezpieczna dla przyszłości narodu – przeprowadził we władzach Ligi i Stronnictwa [SDN] uchwałę znoszącą strajk szkolny.

Uchwała ta zwróciła decydująco młodzież i nauczycielstwo szkół prywatnych polskich przeciw endecji, a w szczególności przeciw Dmowskiemu. Stał się on nawet ofiarą napaści na ulicy<sup>157</sup>. Przedtem na krótko ustąpił on z Dumy<sup>158</sup>, wszedł w konflikt z własnym Stronnictwem, widząc potrzebę zajęcia się organizacją obozu, w którym zaznaczał się rozstrój (rok 1910).

Obóz narodowy odzyskał na nowo silną pozycję dopiero w roku 1912 na skutek zorganizowania akcji przeciwżydowskiej (patrz *Polityka polska*). Ta pozycja była mu szczególnie potrzebna teraz, gdy rozwój wypadków międzynarodowych zbliżał w sprawie polskiej historyczną chwilę. Od roku 1912 (wojna bałkańska) już konflikt europejski wisiał w powietrzu.

Zjazdy Ligi (Rady Głównej) w roku 1912 (w Berlinie), 1913 (we Lwowie), wreszcie w 1914 w kwietniu (we Wiedniu) poświęciły główną część swego czasu zbliżającej się wojnie w Europie i stanowisku Polski, jakie w tej wojnie będzie musiała zająć. Najgorętszy z nich był ostatni w Wiedniu. Dmowski wystąpił tam już z kategorycznymi wskazaniem i zażądał uchwały, że w tym konflikcie polityka polska staje po stronie Rosji przeciw przymierz

---

157 W związku ze sprawą bojkotową Dmowski został znieważony przez dwu młodych ludzi na ul. Boduena. Odpowiedział listem otwartym drukowanym na łamach „Gazety Warszawskiej” z 30 VI 1911, nr 177.

158 Wybrany do III Dumy 30 X 1907, złożył mandat 31 I 1909.

austro-niemieckiemu. Był tu jeden trudny punkt, mianowicie wyraźne stanięcie przeciw Austrii, dla znanych prawie publicznie członków Ligi w Galicji osobiście bardzo niebezpieczny. Mimo to dwaj czołowi przedstawiciele zaboru austriackiego, Aleksander Skarbek<sup>159</sup> i Jan Rozwadowski, całą siłą Dmowskiego poparli. Natomiast silnie przeciw temu wnioskowi wystąpił Stanisław Grabski nie ze względów praktycznych, ale zasadniczych. Usiłował on wykazać, że plany arcyksięcia Franciszka Ferdynanda<sup>160</sup> nakazują raczej orientować politykę polską ku Austrii. Wystąpienie jego zrobiło poważne wrażenie i Dmowski zmuszony był zmodyfikować swój wniosek. Zapadła uchwała, że polityka polska w zbliżającej się wojnie zwróci się bezwzględnie przeciw Niemcom (Rosję i Austrię przemilczano).

Organizacja Ligi w chwila wybuchu wojny światowej była względnie słaba zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym, gdy chodzi z jednej strony o ludzi zdolnych do poruszania się na szerszym terenie, z drugiej o żywioły mocne, bojowe. Głównym źródłem tej słabości była utrata wpływu na młodzież od 1905 roku. Źródło jej leżało przede wszystkim w strajku szkolnym, który młodzież oddał pod wpływ jego promotorów i opiekunów, przede wszystkim zaś całą młodzież uniwersytecką wyrzucił z Warszawy; z drugiej strony w akcji Dmowskiego, która z dziedziny propagandy przeszła w dziedzinę istotnej polityki, dla młodzieży niezrozumiałej. Ta polityka nie przemawiała również do szerokich żywiołów, skupionych w NZR, który wkrótce

---

159 Aleksander Wincenty Skarbek (1874-1922), hr., ziemianin, dr praw, poseł do Rady Państwa (1909-1918) i na Sejm Krajowy (1908-1914), wiceprezes Koła Polskiego we Wiedniu (1911-1914), członek Ligi Narodowej (od 1907), Komitetu Głównego i Komitetu Wykonawczego SDN, następnie ZLN, współzałożyciel i członek prezydium Polskiej Komisji Likwidacyjnej i Komisji Rządzącej (1919), poseł na Sejm Ustawodawczy (1919-1922).

160 Franciszek Ferdynand Habsburg (1863-1914), arcyksiążę, następca tronu, zginął w zamachu w Sarajewie 28 VI 1914.

po wejściu Dmowskiego do Dumy wyemancypował się spod Ligi i poszedł swoimi drogami.

---

#### ODSZCZEPIENSTWA

1. We Lwowie grupa Askenazego. Powód: konflikt młodzieży ze Stanisławem Grabskim; głębsza przyczyna: celowy wpływ masonerii przez Askenazego, który po to ją dokoła siebie gromadził. Dąbrowski Stefan<sup>161</sup>, Stroński Stanisław<sup>162</sup>, Dubanowicz Edward<sup>163</sup>, Skałkowski Adam<sup>164</sup> i inni.

---

161 Stefan Zygmunt Dąbrowski (1877-1947), lekarz, fizjolog, chemik, prof. Akademii Rolniczej w Dublinach i Akademii Weterynaryjnej we Lwowie, prof. Uniwersytetu Poznańskiego (od 1920); kierował kołem braterskim „Zetu”, sekretarz Centralizacji (1904-1905), wydawca i redaktor „Teki”, członek Ligi Narodowej (od 1905) i SDN, działacz „Rzeczpospolitej”, Zjednoczenia Narodowego, schN (od 1922 w Radzie Naczelnej i Zarządzie Głównym), OWP (obożny Dzielnicy Zachodniej) i SN (wiceprezes Zarządu Głównego i Komitetu Politycznego 1928-1935); wiceminister spraw zagranicznych (1920-1921) i poseł RP (1922-1935).

162 Stanisław Stroński (1882-1955), dziennikarz, publicysta, redaktor, filolog, prof. katedry romanistyki uJ (1911-1914), następnie kuL; działacz koła braterskiego „Zetu”, Ligi Narodowej (od 1905) i SDN, secesjonista i współzałożyciel grupy „Rzeczpospolitej”, działacz Organizacji Jedności Narodowej (1910), Zjednoczenia Narodowego (1917-1919), NCHSL, schN i Komitetu Politycznego SN (1928-1935), wystąpił z endecji w 1938; poseł i minister RP.

163 Edward Ignacy Dubanowicz (1881-1943), dr praw, ziemianin, prof. prawa państwowego uJK (1917-1934), współtwórca konstytucji marcowej; działacz „Zetu”, prezes Czytelni Akademickiej we Lwowie (1902-1903), redaktor „Teki” i „Słowa Polskiego”, członek Ligi Narodowej (od 1905) i SDN, działacz „Rzeczpospolitej”, Zjednoczenia Narodowego, prezes Narodowo-Chrześcijańskiego Stronnictwa Ludowego (1921-1922) i Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego (1922-1928), członek prezydium Rady Naczelnej SN (od 1928).

164 Adam Mieczysław Skałkowski (1877-1951), historyk, doc. Uniwersytetu Lwowskiego, a od 1919 Uniwersytetu Poznańskiego; starszy koła braterskiego „Zetu”, prezes Czytelni Akademickiej we Lwowie, od 1905 członek SDN i Ligi Narodowej, jeden z liderów grupy „Rzeczpospolitej”, kierował Biurem archiwalno-historycznym przy Tymczasowym Komitecie Rządzącym we Lwowie (1918-1919).

2. W Warszawie w 1907 r. tzw. „Fronda”, [Zygmunt] Makowiecki<sup>165</sup>, [Aleksander] Zawadzki zwany Prokopem, [Tadeusz] Gruzewski i inni, wśród nich parę kobiet, [Helena] Ceysingerówna<sup>166</sup>, dr Ciśkiewiczowa<sup>167</sup> i inne. Powód: nieprzejednane stanowisko narodowe, przeciwstawiające się politycznemu oportunizmowi wobec Rosji; głębsze przyczyny różnorodne, od wpływów masonskich (Gruzewski) i uraz osobistych (Zawadzki, którego traktowano jako człowieka szkodliwego, a nawet podejrzanego, który zajmował stanowisko tak skrajnie nieprzejednane, że miało pozory prowokatorskie) aż do interesów osobistych (redaktor „Gońca” Makowiecki, który tą drogą przywłaszczył sobie dziennik, nie dość prawnie zabezpieczony). „Fronda” zajęła stanowisko wyraźnie przyjazne dla Niemiec, „Goniec” zaś głównie pracował nad zniszczeniem pozycji Dmowskiego.
3. W Warszawie tzw. „Secesja”: [Stanisław] Bukowiecki, [Gustaw] Simon, [Jan] Kucharzewski<sup>168</sup> i inni (rok 1911?). Powód: antyżydowskie stanowisko Ligi. Wystąpiły żywioły masonskie, widząc, że nie da się organizacji cofnąć z dróg, na które ją Dmowski wprowadził. Wówczas także wystąpił jeden

---

165 Zygmunt Makowiecki (1871–1932), prawnik, dziennikarz, działacz społeczny i polityczny, publicysta, redaktor „Gońca Porannego” 1905–1918, członek Ligi Narodowej 1894–1908 i kierownictwa SDN 1905–1908, działacz „Frondy”; podczas I wojny światowej aktywista, współzałożyciel Klubu Państwowców Polskich (1916).

166 Helena Ceysingerówna (1868–1950), działaczka oświatowa i polityczna, publicystka, należała do Ligi Narodowej (do 1911), członkini Związku Unarodowienia Szkół, następnie związana z lewicą niepodległościową, działaczka Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego.

167 Teresa Ciszkiewiczowa (1848–1921), lekarz, dyplom uzyskała w Bernie w 1879, nostryfikowany w Petersburgu w 1883, działaczka Ligi Narodowej od 1898, TON i Macierzy Szkolnej, następnie związana z lewicą niepodległościową.

168 Jan Kucharzewski (1876–1952), prawnik, historyk, związany z endecją do 1908, secesjonista z Ligi Narodowej, podczas I wojny światowej prowadził pracę niepodległościową w Szwajcarii, XI 1917–II 1918 premier rządu Rady Regencyjnej, delegat do Międzynarodowego Trybunału w Hadze.



- z najstarszych członków Ligi, Zbigniew Paderewski, który wkrótce do organizacji powrócił.
4. W Warszawie w początku wojny światowej Wojciech Rostworowski<sup>169</sup>, ks. [Seweryn] Popławski<sup>170</sup>, Antoni Marylski<sup>171</sup> (potem wrócił) i inni przeszli na stronę państw centralnych.
  5. We Lwowie Zespół Stu<sup>172</sup>. Masoneria.

---

## WOJNA ŚWIATOWA

Podczas wojny główną rolą Ligi było utrzymywanie społeczeństwa w duchu przeciwnym państwom centralnym i paraliżowanie tzw. polityki aktywistycznej.

Zrobiła ona w tym względzie wiele i przez to umożliwiła Komitetowi Narodowemu w Paryżu tę pozycję, którą zajęł. Obok Dmowskiego dużą rolę w akcji podczas wojny z członków Ligi odegrali: [Marian] Seyda, [Aleksander] Skarbek, [Stanisław] Kozicki, [Maurycy] Zamojski (?), [Jan] Smulski z Chicago (jego zaśluga patrz: *Polityka polska*)<sup>173</sup>. Komitet Centralny Ligi w czasie wojny i konferencji nie funkcjonował – kierownictwo spoczywało w rękach jednego człowieka, Dmowskiego.

---

169 Wojciech Hilary Rostworowski (1877–1952), ziemianin, konserwatysta, współzałożyciel SN, członek TRS, 1918 dyrektor Departamentu Stanu w gabinecie Rady Regencyjnej.

170 Seweryn Popławski (1870–1944), ks., rektor kościoła św. Marcina w Warszawie, współpracownik pisma „Dla swoich”, należał do tajnej organizacji „Collegium Secretum”, od 1903 członek Ligi Narodowej, 1912–1913 redaktor „Ogniska”.

171 Zob. biogram na końcu książki.

172 Zespół Stu – autonomiczna grupa młodzieży w strukturach endecji we Lwowie, w 1928 wystąpiła z szeregow obozu, przejmując jej organ prasowy „Słowo Polskie”.

173 R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, Warszawa 1925.

Liga Narodowa została rozwiązana w kwietniu 1928 roku. Od chwili odbudowania państwa do końca poszczególne jej oddziały zbierały się, niektóre prowadziły pracę w dziedzinie raczej kulturalnej. Kierownictwo polityczne już przeszło do jawnych organizacji politycznych. Była ona już organizacją niepotrzebną w istniejących warunkach: założona do walki z obcymi rządami i do odbudowy państwa polskiego, zadanie swoje spełniła. Próbowano ją nagiąć do działań w nowych warunkach, to się jednak nie powiodło.

1. Z drugiej strony po wojnie krymskiej na tronie rosyjskim w miejsce upartego, konsekwentnego konserwatysty i nieubłaganego wroga masonerii, Mikołaja I, zajmuje Aleksander II, podatny na wpływy masonerii, a pod tymi wpływami zmierzający do szeregu doniosłych reform ([Wasilij] Łanskoj<sup>174</sup>, jak podają źródła masonskie, był masonem). Walka masonerii z Rosją to walka z Mikołajem I.
2. Jednocześnie z reformą organizacji (wiosną 1893) wyszła napisana przez Dmowskiego broszura *Nasz patriotyzm* (nielegalna), w której autor w sposób bardzo jeszcze młodzieńczy ujmował zadania obozu narodowego w Polsce.
3. 1902–1905. Popławski pozostaje we Lwowie jako kierownik polityczny „Słowa Polskiego”, najpoczytniejszego we Lwowie dziennika, który Liga Narodowa przez swoich ludzi w części kupiła, w części wydzierżawiła i zaczęła prowadzić pod redakcją Zygmunta Wasilewskiego (nastąpiło to z inicjatywy Komitetu Krajowego Ligi w Warszawie, który dostarczył na to środków; głównie zabiegał o nie Józef Kamiński).
4. W roku 1902 (?) zjawił się w Krakowie Stanisław Grabski już jako były socjalista. Przez pół roku siedział, namyślając się, do

---

174 Wasilij Łanskoj (1754–1831), ros. gen., minister spraw wewnętrznych.

jakiego obozu wstąpić, wreszcie zdecydował się na wszechpolaków i poparty przez Zygmunta Balickiego, został przyjęty do Ligi.

5. Syn bogatego Żyda warszawskiego, członek „Proletariatu”, następnie emigrant, wydalony nawet ze Szwajcarii za eksperymenty z dynamitem, zakłada w Londynie PPS z programem związania w jednym akcie powstania o niepodległość z rewolucją społeczną. W początku dwudziestego stulecia jest on korespondentem „Czasu” z Londynu, potem członkiem redakcji „Czasu” w Krakowie, a w końcu po przewrocie rosyjskim 1905/6 członkiem redakcji ugodowego, niby konserwatywnego, „Słowa” i polemistą w walce z endecją. Kariera klasycznego masona. *Pro foro int.*: P[olska] P[artia] S[ocialistyczna] została założona w celu oderwania młodzieży od narodowego obozu. Mendelson nie zmieniał przekonań, lecz zmieniał funkcje, które stale miały jeden cel: walka z żywiołami narodowymi.
6. Tenże Zawadzki w roku 1915 zaprowadził chłopów do Beselera.

Powyższy rękopis (opatrzone moim podpisem na każdej stronie) był podyktowany przeze mnie P. Prof. Z. Wojciechowskiemu z wyjątkiem niewielu ustępów będących streszczeniem przez p. Wojciechowskiego mojego opowiadania. Zawiera on moje dane do historii Ligi Narodowej, które powierzam pracującemu nad nią p. Wojciechowskiemu z pozostawieniem mu całkowitej swobody co do sposobu ich użytkowania. W zakresie faktów, które podaję, muszę zrobić zastrzeżenie, że w tym lub innym punkcie mogła mnie pamięć omylić, w zakresie poglądów stwierdzam, że są subiektywne i nikogo nie chcę obowiązywać, żeby je podzielał.

(—) Roman Dmowski

Chludowo,

dnia 24 września 1931 roku